

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Niedziela 9 Maja 1937 r.

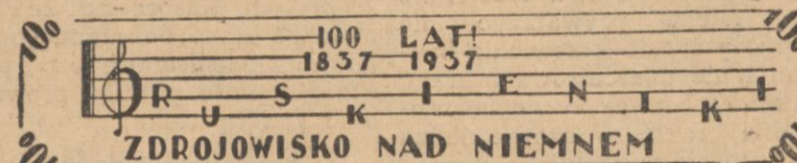
Nr. 126

### MORSZYN-ZDRÓJ

JEDYNY W POLSCE ZDRÓJ WÓD GORKICH.

TANI SEZON MAJ — CZERWIEC.

Informacje: Zarząd Zdrojowy Morszyn — Zdrój i wszystkie placówki Orbisu.



Solanka do picia. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, tlenowe, Piankowe. Elektro i wodolecznictwo. Inhalatorjum. Irygacje i płukania jelit. Zakład leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu. Kąpiele kaskadowe. Pięknie położona Stacja Klimatyczna. Sezon trwa od 15 maja do 1 października. Inform.: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienikach, Związek Uzdrawisk w Warszawie, oraz wszystkie placówki „ORBISU” w kraju i zagranicą.

### Socjaliści ukarani za napad na pochód Stron. Narodowego w Piotrkowie

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 8.5. W dniu 24 maja ub. r. Stronnictwo Narodowe w Piotrkowie urządziło obchód 40-lecia Obozu Narodowego. W ramach obchodu, za zezwoleniem władz administracyjnych, odbył się pochód S. N., ulicami Piotrkowa.

W przeddzień uroczystości miejscowa PPS (CKW) wydała ulotkę do robotników, wzywając ich do stawienia się w dniu 24 maja ub. r. w lokalach PPS, celem zorganizowania kontrmanifestacji.

W czasie pochodu narodowców socjaliści z prezydentem m. Piotrkowa, członkiem rady naczelnej PPS Uziembłę usiłovali parę razy pochód rozbić, co im się jednak nie udało. W czasie wiecu bojówki socjalistyczne obrzuciły członków Str. Narod. i policję kamieniami, raniąc

dotkliwie przodownika policji śledczej.

Zajścia powyższe były przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Piotrkowie. Na ławie oskarżonych zasiadło 17-tu uczestników napadu na pochód S. N., z pośród których v-prezydent Uziembło skazany został na 1 rok więzienia, 4 uniewinniono, a pozostałych skazano na kary od pół do 1 roku więzienia.

W piątek odbyła się rozprawa przed sądem apelacyjnym w Warszawie.

Sąd apelacyjny uniewinnił Uziembłę, oskarżonego Dobickiego skazał na 3 lata więzienia, zawieszając wykonanie kary, a w stosunku do reszty oskarżonych wyrok zatwierdził.

### Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie zajęć w Przytyku

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 8.5. Po dwudniowej rozprawie zakończono wczoraj wyrokiem proces przytycki przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy uwzględnił osiem skarg kasacyjnych, dziewiętnaście zaś oddalił.

Co do głównych oskarżonych Leski i Kirszteina, którzy mieli kary pierwszy 6 a drugi 8 lat więzie-

nia, wyrok został uchylony częściowo. Co do winy kasację oddalono, co do wymiaru kary zaś uwzględniono, ze względu na niedostateczność jej umotywowanie.

Ponadto Sąd Najwyższy uchylił wyroki co do Władysława Gospodarczyka, Gustawa Iwańskiego, Frydmana, Strzałkowskiego, Wójcika i Wierzbickiego.

### Nadzwyczajna sesja sejmowa

W Warszawie mówi się o nadchodzącej sesji nadzwyczajnej, która rozpocznie się ma zaraz po Zielonych Świątkach. Być może, że już w końcu bieżącego tygodnia ukaże się odpowiednie zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej.

Przed wszystkim wysuwane jest pytanie: nad czym izby będą w czasie sesji tej pracować?

Jak wiadomo, w sesji budżetowej pozostało nie zatwierdzone 11 rządowych projektów ustaw i 26 poselskich. Niewątpliwie, tylko nie wielką część z nich będzie mogła być załatwiona, choćby ze względu na krótki czas, przez jaki ma trwać sesja — i prawdopodobnie na warsztacie znajdują się tylko projekty rządowe.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że znajdzie się m. in. rządowy projekt zmian w obecnej ustawie o szko-

łach akademickich, nad czym obradowała ostatnia konferencja rektorów, pod przewodnictwem min. Świętosławskiego.

Zmiany mają iść w kierunku dalszego ograniczenia swobód akademickich. Jeśli projekt tych zmian rzeczywiście znajdzie się na porządku dziennym sesji, to wywoła bez wątpienia gorącą dyskusję.

Mówi się też, że w ministerstwie sprawiedliwości kłóbią się końca prace nad projektem nowej ustawy prasowej.

W ostatnich dniach pojawiły się też dość mętne pogłoski o tym, że w ministerstwie skarbu opracowane są projekty zmian w dotychczasowych ustawach podatkowych, idące w kierunku zwiększenia obciążeń. W kołach poinformowanych stanowiąco pogłoskom tym zaprzeczają.

### Gdy Cię pociąga urok powietrza i słońca!

CHCESZ UŻYĆ LATA W 100% — UBIERZ SIĘ ODPOWIEDNIO:

w letnią jedwabną bluzeczkę, modny szlafroczek, białinę, koszulkę sportową, lekki cienki o różnych odcieniach płaszcz impregnowany od zł. 28.—nieprzemakalny, rękawiczki, pończochy, które poleca w wielkim wyborze

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA  
FRANCISZEK FRLICZKA  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-45

### Echa katastrofy „Hindenburga”

BERLIN. 8.5. Niemieckie Biuro Informacyjne podaje pełny skład niemieckiej komisji śledczej, która dziś rano udaje się specjalnym samolotem przez Cherbourg na parowiec „Europa”, idący do Ameryki. Do komisji tej wchodzi: dr. Eckener, dr. Duerz, prof. Brek, inż. Hofmann, prof. Dieckmann i por. Breithaupt z ministerstwa lotnictwa.

#### ZGON KPT. LEHMANN

LAKE HURST. 8.5. Były dowódca „Hindenburga” kpt. Ernst Lehmann zmarł wczoraj o g. 18-ej.

LAKE HURST. 8.5. Stan zdrowia kapitanów Prussa i Sammta polepszył się o tyle, iż mogą być przewiezieni do szpitala „Medical Center” w Nowym Jorku. Śmierć kpt. Leh-

mana znalazła oddźwięk w całej prasie amerykańskiej.

#### ZDJĘCIA Z KATASTROFY

LAKE HURST. 8.5. Dowódca tu-tejszej lotniczej stacji kpt. Rosendahl zarządził, ażeby wszystkie zdję-cia fotograficzne i filmowe katastrofy „Hindenburga” zostały oddane do użytku komisji śledczej. Ponieważ, jak to zwykle bywa, podczas lądowania „Zeppelina” znajdowało się na lotnisku 5-tu reprezentantów największych amerykańskich przedsiębiorstw filmowych, jest zupełnie możliwe odtworzyć dokładnie przebieg katastrofy we wszystkich jej fazach.

#### WYWÓZ HELIUM Z AMERYKI

WASZYNGTON. 8.5. Komisja wojskowa senatu uchwaliła pod wpływem katastrofy „Hindenburga” projekt ustawy o utatwieniu wywozu i sprzedaży helium, który jest monopolowym wyrobem Stanów Zjednoczonych. Wywóz odbywać się będzie w ograniczonych ilościach, nieostatecznych dla celów wojskowych i mogących jedynie pokryć zapotrzebowanie Niemiec do utrzymywania transatlantycznej komunikacji sterowcami.

BERLIN. 8.5. Przewodniczący towarzystwa budowy „Zeppelinów”

dr. Eckener wygłosił przez radio przemówienie na temat katastrofy sterowca „Hindenburg”. Na podstawie ostatnio otrzymanych wiado-



mości oświadczył on, że doskonała organizacja amerykańskich władz lotniczych wyklucza hipotezę sabotażu, która początkowo uważana była za prawdopodobną. Zdaniem Eckenera, powodem katastrofy były raczej zjawiska elektryczne, powstałe wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych.



### Kronika telegraficzna

— Wyjechała do Londynu na uroczystości koronacyjne delegacja polska pod przewodnictwem ministra spr. zagr. J. Becka.

— Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski nie przyjął zgłoszonej przez p. Mariana Godeckiego rezygnacji ze stanowiska kuratora okręgu szkolnego wileńskiego, pozostawiając go nadal na tym urzędzie.

— W rocznicę bohaterskiego zgonu plk. Francesco Nullo, który w 1863 r. w bitwie pod Krzywką oddał swe życie za sprawę polską, konsul generalny R. P. w Mediolanie złożył wieniec na jego pomniku.

W Montreux została podpisana konwencja, uchylająca reżim kapitulacyjny w Egipcie.

— Na zaproszenie rządu belgijskiego francuski min. spr. zagr. Delbos przybędzie 21 maja z wizytą do Brukseli.

— Policja w Pradze odebrała paszporty przewodcy t. zw. „czarnego frontu” niemieckiego dr. Ottonowi Straserowi oraz jego sekretarzowi F. Beerowi.

— W Argentynie w prowincji Santiago po dwudniowej huraganowej burzy utworzyła się w ziemi szczelina, mająca około 50 km długości i od półtora do dwu i pół metrów głębokości.

— Niemiecki minister oświaty wydał dekret, zakazujący żydom, posiadającym niemiecką przynależność państwową ubiegania się o dyplomy doktorskie Rzeszy.

— Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy zakończyła swe obrady. Następną sesję rady odbędzie się bezpośrednio przed konferencją pracy 31 maja rb. w Genewie.

— Do Paryża przybył na jeden dzień premier turecki Ismet Inonu, który udaje się na uroczystości koronacyjne w Londynie.

### Demonstracja włoska przeciw Anglii Odwołanie dziennikarzy włoskich z Londynu

LONDYN 8.5. Wszyscy korespondenci prasy włoskiej w Londynie otrzymali wezwanie, aby bezzwłocznie opuścili Londyn i przybyli do Rzymu.

Prasa włoska otrzymała przy tym polecenie całkowitego przemilczenia uroczystości koronacyjnych. Nie należy oczekiwać, aby dziennikarze włoscy powrócili do Londynu wcześniej, niż za dwa tygodnie.

Równocześnie rząd włoski odebrał debet wszystkim gazetom angielskim, z wyjątkiem 3-ch, a miano-

wicie: „Daily Mail” i gazety „Evening News”, należącej do proaustrijskiego usposobionego lorda Rothermere oraz niedzielnej gazety „Observer”.

W jakim stopniu zarządzenia te wpłyną na sytuację korespondentów angielskich w Rzymie, pozostaje na razie niejasnym, dotychczas w każdym razie żaden korespondent angielski z Rzymu nie wyjechał.

Brytyjskie czynniki oficjalnie zachowują się wobec zatargu prasowego z Włochami obojętnie.

### W Barcelonie uspokojenie

PARYŻ 8.5. Specjalny korespondent „Figaro” donosi, że aczkolwiek na ulicach Barcelony ruch został przywrócony, robotnicy podjęli pracę, a wiele sklepów otwarto ponownie, to jednak na przedmieściach w dalszym ciągu powiewają czarno-czerwone sztandary anarchistyczne i barykady nie zostały rozebrane. Poza Barceloną dochodzi do starć w coraz do nowych punktach. W Figueraz i Geranie anarchiści przyjęli władzę całkowicie w swoje ręce. Na froncie aragońskim doszło do pierwszej wymiany strażów pomiędzy anarchistami a socjalistami i komunistami, zajmującymi sąsiadujące odcinki. Rząd w Walencji wysłał do Barcelony trzy okręty wojenne oraz drogą lądową oddziały wojsk. Pod Tortozą doszło do pierwszego starcia między wysłanymi z Walencji oddziałami a szturmową brygadą anarchosyndykalistów.

dencjom rządu walencjkiego, który domagał się ostatecznego zlikwidowania nie podporządkowujących się zbrojnych oddziałów anarchistycznych w Katalonii, doprowadził do odprężenia w Barcelonie za pomocą kompromisu, który przyniósł wprowadzenie zawieszenia broni, ale pozwolił na to, że anarchiści wyszli z konfliktu wzmocnieni. W tych warunkach zawieszenie broni przybrało wyraźnie charakter prowizoryczny.

### Zjazd Polaków

Akademików Moskiewskich

IV-ty koleżeński zjazd byłych wychowanców wyższych uczelni miasta Moskwy odbędzie się w Wilnie od 27 do 30 maja 1937 roku. Informacji udziela i przyjmuje zapisy na udział w zjeździe sekretariat zjazdu w Wilnie: Państwowa Szkoła Techniczna, Holendernia 12 inż. Jan Gumowski, tel. 283.

Prezydent Company wbrew ten-

# Nowe Zgromadzenie Międzynarodowe

W związku z pobytem p. ministra spraw zagranicznych Becka w Bukareszcie od 22-go do 24-go kwietnia r. b. krążyły w piśmie różnych krajów pogłoski, które znalazły nawet oddźwięk na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych w Paryżu 29-go ub. m., jakoby stanowisko p. ministra Becka, w rozmowach i naradach tamtejszych, niezbyt się godziło z polityką sojuszniczą Polski z Francją i Francją z Małą Ententą. Domysły takie podniecane były, jak zwykle, głosami berlińskimi, z zadowoleniem lub pochwalnie wyrażającymi się o odwiecznych w Bukareszcie, gdyż zamierzano niemieckie do rozdmuchania nastrojów niepokojących są stałe i uporczywe. Są jednak domysły tak nieprawdopodobne, po na prostowaniu stosunków polsko-francuskich w wymiarze odwiecznej j. Gamelina i marsz. Śmigłego-Rydza z lata 1936 oraz zacieśnieniu współpracy sojuszniczej przez pożyczkę francuską na cele obrony państwa u nas, że można nie ulegać nastrojom tych straszaków i snadnie pozostawić tę stronę sprawy poza rozważaniami.

Natomiast godne uwagi są wywnieszenia samego p. ministra spraw zagranicznych p. Becka, wypowiedziane w rozmowach z przedstawicielami włoskiej rządowej Agencji Stefani, a u nas podane do wiadomości przez rządową P.A.T-iczną 25-go ub. m. w brzmieniu następującym:

Sądzę, że akty prawne, które miały regulować życie międzynarodowe,

jak np. pakt Ligi Narodów, zredagowane były w atmosferze specjalnej, tak iż wśród twórców tych aktów na wet ci, którzy mieli najlepsze intencje, nie zdołali przewidzieć rzeczywistej ewolucji umysłów rozmaitych narodów europejskich. To szczególnie uregulowanie życia nie okazało się w istocie zgodne z rzeczywistością. Moim zdaniem, niezbędną jest zwołanie zgromadzenia międzynarodowego, celem ponownego rozpatrzenia zagadnienia.

Są to oświadczenia bardzo daleko idące, a dotyczą one samych podstaw dzisiejszego stanu rzeczy międzynarodowego, oraz poruszają zagadnienia, które dzisiaj nie tylko nie są przebrzmiałe, ale w znacznej mierze dzielą dzisiejszy świat polityczny europejski na wyraźne zarysowane obozy.

1. Oświadczenie p. ministra Becka zwraca się przeciw paktowi Ligi Narodów i przeciw innym załatwieniom, które powstały jednocześnie z nim, t. j. na Konferencji Pokojowej w Paryżu w r. 1919. Otóż walkę przeciw paktowi Ligi i przeciw załatwieniom ogólnym roku 1919 prowadzą stale Niemcy, a w szczególności, z wzmoczoną stanowczością Trzecia Rzesza. Występując z Ligi Narodów, w październiku 1933, obecna Rzesza Niemiecka nie tała, iż nie godzi się na pakt Ligi Narodów, jako związany z układami pokojowymi r. 1919, oraz poręczający nienaruszalność państw i zobowiązujący do współdziałania przeciw napadom. Nic dziwnego, gdyż zmiana

wyglądu Europy, ustalonego w r. 1919, jest celem, do którego osiągnięcia zmierzają drogi wielkich przygotowań wojennych. Przeciw paktowi Ligi, jako opartemu na zasadzie równości prawnej państw, wystąpił także p. Mussolini, zalecając w r. 1933 pakt czterech, czyli kierownictwo zespołu mocarstw w Europie, a w mowie z 1-go listopada 1936 w Medjolanie ponownie od tej strony i od strony t. zw. niepodzielności pokoju uderzył w pakt Ligi, już po układowie z 23-go października 1936 z Niemcami, które właśnie godzą się ostatecznie i narazie na pokój w Europie zachodniej, ale myślą o zmianach w Europie środkowo-wschodniej na drogach niezbyt pokojowych. Ta polityka niemiecko-włoska, obecnie na jakiś czas wspólna, zarysowała się wyraźnie w Europie, ale nie widać żadnych zgoda powodów, by przyłączyła się do niej i Polska.

2. Jeszcze bardziej uderzające jest oświadczenie się rządowego kierownika polskiej polityki zagranicznej za zwołaniem nowego zgromadzenia międzynarodowego, dla lepszego załatwienia zagadnień, niż w r. 1919. Jest to stałem hasłem państw, zmierzających do t. zw. rewizji, znowu z Niemcami na czele. Ale Polska trzymała się i musi się trzymać zdaleka od takich dążeń. Wogóle zaś wiadomo, że przedsięwzięcia takie, jak zgromadzenie międzynarodowe, są bardzo niebezpieczne i zawodne, co się okazało zarówno na zjeździe politycznym w Genewie w r. 1922 jak na zjeździe gospodarczym w Londynie 1933. Dzisiaj rządy państw wiedzą, iż bez najdokładniejszego przygotowania nie można myśleć o takim zjeździe, jak to stwierdził ostatnio w Izbie Gmin 22-go kwietnia 1937 p. Stanley Baldwin wobec rozmowy starego ohotnika p. Lansbury'ego z kanclerzem Hitlerem 19-go ub. m. w Berlinie o zwołaniu takiego zgromadzenia międzynarodowego.

Trudno przeto zrozumieć, dlaczego p. minister Beck, o sprawach tak doniosłych, jak zwołanie nowego zgromadzenia międzynarodowego, celem innego załatwienia zagadnień, załatwionych w r. 1919, mówił tak przygodnie w wywiadzie dziennikarskim i w duchu poglądów, które są w rażącej sprzeczności z podstawowym stanowiskiem polityki polskiej.

Stanisław Stroński

**Bole REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE**

NAJWIĘCEJ DOKUŻAJĄ PODCZAS ZIMNYCH NIEPOGODY

MAŚC PRZECIWRHEUMATYCZNA

**OSMOGEN**

GASECKIEGO

FLYN PRZECIWRHEUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN”

KOJA TE BOLE

## Niech Pani zapyta siebie czy jest szczęśliwą?



Nie będziesz nigdy szczęśliwą, mimo Twoich zalet, mimo pięknych toalet, gdy szpecić Cię będzie owłosienie twarzy, pach, rąk, nóg, górnych warg lub innych miejsc. Będziesz się zachwycać sobą i zachwycać się Tobą będą inni, gdy pozbedziesz się raz na zawsze (bezpownotnie) i bezboleśnie owłosionych miejsc naszym preparatem „Chetor”. Po użyciu włosów w tych miejscach już nigdy nie odrosną. Środek niezawodny, stuprocentowy. Prosimy podać adres, prześlemy bezpłatnie broszurkę.

Laboratorium Biochemiczne „Chemitor”  
Warszawa, ul. Okuniewska 10

## Co będą zeznawać świadkowie w procesie o „Tragizm losów Polski”?

W uzupełnieniu poprzednich sprawozdań z procesu w Starogardzie, podać możemy z jawnej części rozprawy ustne motywy, którymi uzasadnił prokurator zgłoszenie swojej listy świadków.

A więc zeznawać mają:

- 1) Marsz. A. Prystor, na okoliczność, że bojówki P.P.S. w 1905 r. nie rabowały mienia prywatnego, nie przyczyniały się do krzewienia bandytyzmu i nie anarchizowały kraju;
- 2) Płk. W. Stawek, na te same okoliczności, oraz że wódzowie obozu legionowego nie wyrzekli się Poznańskiego i Pomorza i mieli pozytywny stosunek do sprawy przyłączenia do Polski Litwy i ziem ruskich;
- 3) P. St. Dobrowolski, na okoliczności, jakie były dążenia organizatorów strajku szkolnego w zaborze rosyjskim przed wojną;
- 4) Gen. Wład. Sikorski, że koła legionowe nie wyrzekały się myśli o Wielkiej Polsce;
- 5) Gen. Kazimierz Sosnkowski, że wywiezienie J. Piłsudskiego przez Niemców do Magdeburga nie zostało dokonane na jego własną prośbę i że jego konflikt z Niemcami nie został celowo zaaranżowany;

6) P. Michał Sokolnicki, że swe rozmowy z Niemcami prowadził, reprezentując organizację POW., a nie koła legionowe;

7) P. A. Słowiński, że konflikt Piłsudskiego z Niemcami w tymczasowej Radzie Stanu wynikał na tle walki o wojsko, a nie z innych przyczyn;

8) Gen. Kasprzycki, że POW zostało założone bez żadnego porozumienia z Niemcami i że od początku a nie dopiero później, prowadziła z nimi zaciętą walkę;

9) P. A. Rudnicki, że akcja POW zapobiegła w końcu 1918 r. wkroczeniu do Królestwa niemieckiej armii Ober-Ost;

10) Gen. Tokarzewski, co do roli marsz. Piłsudskiego w sprawie odroczenia Lwowa;

11) P. B. Miedziński, co do polityki marsz. Piłsudskiego w sprawie Litwy i Białorusi.

Przypominamy, że na podstawie decyzji sądu—świadkowie nie będą wezwani na rozprawę do Starogardu, lecz będą badani przez sędziego referenta Wasilkowskiego — każdy w miejscu zamieszkania.

## Przed ślubem ks. Windsoru

Zamek w Cande, obleżony jest przez rzesze dziennikarzy i fotografów, przed którymi broni ks. Windsoru i jego narzeczoną cały oddział policji.

Adiutant oświadczył dziennikarzom, że ks. Windsoru zamierza pozostać w Cande do ślubu, który odbędzie się po uroczystościach koronacyjnych w Londynie. Po ślubie młoda para ma udać się do Afryki, do kolonii Kenia, gdzie ma spędzić dłuższy czas w domu, stojącym nad jeziorem na północ od rzeki Nairobi.

Dom ten położony w dolinie, która nosi nazwę Szczęśliwej, należy do p. Jerry Preston. Ks. Windsoru spędzał tam kilka tygodni, gdy był jeszcze ks. Waliu, i stamtąd odwołano go do trona króla Jerzego V w czasie choroby w roku 1928.

Jak donosi prasa paryska, do zamku w Cande, przybyło kilka modystek z Paryża, aby przygotować suknię ślubną dla p. Simpson. Jednocześnie ks. Windsoru wezwał

dwóch jubilerów paryskich, aby zakupić pierścionek zaręczynowy.

W dniu przyjazdu do zamku w Cande księcia spotkała przygoda, mianowicie zaginęły bagaże przybyłe z Austrii. Jak się okazało, szofer na stacji w Verneuil, który te bagaże miał dostarczyć do zamku w Cande, został niedokładnie poinformowany i odwiózł je do miejscowości tej samej nazwy, ale położonej w sąsiednim departamencie. Dopiero po całonocnych poszukiwaniach przez policję, 14 kufków ks. Windsoru odnaleziono i odstawiono do zamku.

W związku ze swym małżeństwem, ks. Windsoru dostanie z apanaży królewskich sumę 100.000 funtów szterlingów, jednak nie będzie mógł rozporządzać dowolnie, lecz będzie otrzymywał odsetki. Jak obliczają, roczne dochody ks. Windsoru będą wynosiły ogółem 28.000 funtów szterlingów.

## Uroczystości żałobne w dniu 12 maja

Wileński Komitet Wojewódzki Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ustalił następujący program obchodu w Wilnie drugiej rocznicy zgonu Józefa Piłsudskiego.

W przeddzień rocznicy, w dniu 11 maja, o godz. 19-ej wszystkie domy zostaną udekorowane flagami państwowymi, opuszczonymi do połowy masztu, przewiązanych krepą.

Dzień 12 maja. Godz. 8. Nabożeństwo żałobne z kaplicy Ostrej Bramy. Godz. 9. Złożenie hołdu sercu Marszałka na cmentarzu Rossa przez młodzież szkolną. Godz. 10. Uroczyste nabożeństwo żałobne w bazylice wileńskiej, celebrowane przez J. E. ks. arcybiskupa metropolitę. Godz. 20.40. Zapalenie ognisk na górze Trzykrzyskiej, na Bouffalowej i na wzgórzu przed cmentarzem Rossa. W tej samej chwili dzwony kościelne, syreny fabrycz-

ne i kolejowe sygnalizują Chwilę Ciszy. Godz. 20.45 — 20.48. Chwila Ciszy.

W ciągu trwania tej chwili ustać ma wszelki ruch i dźwięk. Pojazdy zatrzymują się. Moment zakończenia chwili ciszy zaznacza 21 strzałów armatnich.

Podczas strzałów armatnich nastąpi złożenie wieńców na cmentarzu Rossa przez: gen. Dąb Biernackiego w imieniu wojska, wojewodę wileńskiego, rektora USB i prezydenta m. Wilna.

Godz. 21. Defilada garnizonu wileńskiego przed mauzoleum na cmentarzu Rossa, którą prowadzić będzie inspektor armii gen. dyw. Dąb Biernacki.

W dniu 12 maja, teatry i kina nie będą czynne, jak również w lokalach publicznych muzyka rozrywkowa zostanie zawieszona.

## Nowe zmiany w rolniczym ustawodawstwie oddłużeniowym

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 30 ukazała się ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r., która wprowadziła następujące ważniejsze zmiany w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych:

1) przedłużyła do dnia 31 grudnia 1938 r. termin składania do urzędów rolniczych wniosków o obniżenie długów z tytułu działów rodzinnych i reszty ceny kupna gruntów;

2) przedłużyła do dnia 31 grudnia 1940 r. termin do którego można spłacać długi rolnicze przewyższające 500 zł. papierami wartościowymi

mi określonymi w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 23 października 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 589) według ich wartości nominalnej;

3) przedłużyła do dnia 31 grudnia 1940 r. termin, do którego długi rolnicze, zabezpieczone hipotecznie na nieruchomościach ziemskich, mogą być skonwertowane na pożyczki długoterminowe 4 i pół proc. w 4 i pół proc. listach zastawnych, umarzalnych w okresie do 55 lat;

4) wprowadziła w przepisach dotyczących przedterminowej spłaty długów rolniczych gotowizną, zmienną polegającą na tym, że obecnie w okresie do 31 grudnia 1940 r. długi rolnicze posiadaczy gospodarstw wiejskich grupy A mogą być spłacone w części lub w całości przedterminowo, z tym że każda zapłata gotowizną będzie umarzać 200 proc. zapłaconej sumy.

Należy zaznaczyć, że na terenie województw wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego za gospodarstwa grupy A uważa się także gospodarstwa, których obszar nie przekracza 100 ha.

## Kto wygrał na loterii?

Ważniejsze wygrane:

5.000 zł. — 81395.
10.000 zł. — 5180 15066 132346 166868.
5.000 zł. — 173056 181321.
2.000 zł. — 1256 3325 18309
23205 33035 67168 74688 87149 99539
116520 126094 129616 142291 144706
154562 167793 190066.
1.000 zł. — 3434 8736 14768
23459 34957 44593 52095
71364 72922 76431 76933 81606
82696 84897 88630 91475 91647
101576 106621 109581 127025 134998
143161 145318 153032 155703 157165
158429 158427 193979.

Drugie ciągnięcie:

20.000 zł. — 96043.
10.000 zł. — 85127 89573 103727 177377.
2.000 zł. — 17507 45212 52330
53091 68805 92544 94492 103028
114705 130322 145146 164795 165748
1.000 zł. — 1017 6142 18571 38322
49851 61993 68906 70629 77571
116502 120385 129540 133818 134910
144642 155878 158749 155799 171260
177637 181159 183498 187352.

## Ludzie nerwowi to ludzie chorzy...

Wybuchają oni przy łada okazji, zadreczają siebie i innych, wpadają w depresję, tracą sen i apetyt, czują się fatalnie. Kuracja ziołami dla nerwowych D-ra BREYERA Nr. 4 wzmacnia nerwy, uspokaja, przywraca

zdrowy pokrępowany sen. Stosujcie skutecznie zioła D-ra BREYERA Nr. 4. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków — Podgórze.

**piegi**

PLAN: INNE WADY CERY  
ODBIJA NAJWIĘCEJ  
NIEZŁA KOBIECIE, UDELI  
NIEZŁA DOŁĘCZUJE CERE

**KREM**

**PRECIOSA**

PERFECTION

## JESZCZE JEDEN KARTEL

Zdarza się nieraz, że życie polityczne przybiera analogiczne postaci, jak życie gospodarcze, że powstają podobne formy organizacyjne. Oto pisze się wiele o kartelach, zjawisko kartelizacji staje się bardzo aktualnym. Ale czy przypadkiem i w ustroju politycznym nie powstaje coś podobnego do kartelu? I czy nie można domagać się rozwiązania „kartelu politycznego”, gdy się rozwiązuje kartele w wielkim przemyśle i handlu?

Istotą kartelu jest monopolizacja, dążenie do wyrugowania współzawodnictwa. Pewna grupa wytwórców łączy się, by opanować rynek, uregulować zbyt i ceny, nie dopuścić do konkurencji. A gdy w polityce pewna grupa, opanowując źródła władzy i jej narzędzia, stara się ustabilizować swój stan posiadania, usunąć współzawodnictwo i stworzyć monopol polityczny, mamy zjawisko, które bardzo wyraźnie przypomina kartel przemysłowy.

Członkowie takiego kartelu rozporządzają kapitałem, pewną zdobytą pozycją w przemyśle i ciągną z tego dochody. Kartel polityczny również rozporządza pewną zdobytą pozycją, chce utrzymać swoje przywilejowane stanowisko. Musi jednak w opinii publicznej usprawiedliwić rację swego bytu, uzasadnić swe pretensje monopoliczne. Musi powołać się na jakiś moralny kapitał, który mu daje prawo do osidek. Te kapitały są rozmaite. Np. można w ten sposób eksploatować swoje „zasługi”, ciągnąć od nich procenty. Kto nie legitymuje się „zasługami”, ten nie uczestniczy w kartelu. A jego uczestnicy czerpią te procenty albo w postaci sprawowania władzy, albo też po prostu w postaci korzyści, które daje władza. „Zasługi” stają się niejako kapitałem zakładowym kartelu politycznego.

Narzeka się czasami, że kartele przemysłowe, korzystając z monopolu, utrzymują na zbyt wysokim poziomie ceny swych produktów, że nie liczą się z siłą nabywczą najszerzych warstw ludności, że niekiedy podwyższają ceny, gdy powinny je obniżyć. Nie ma wtedy proporcji między „sztywną” ceną a wartością produktu. Podobnie też i utrzymanie kartelu politycznego zbyt wiele kosztuje; przerasta możność płatniczą ludności, którą rządzi ten kartel. Monopol polityczny pozwala np. na to, by podwyższyć uposażenie grupy rządzącej, to zn. wyższej biurokracji wtedy, gdy obniża się, ze względu na trudną sytuację budżetu, pobyry zwyczajnych pracowników. Ci dyrektorzy kartelu politycznego przyznają sobie różne beneficje materialne, nie mające żadnego uzasadnienia w wartości oddawanych przez nich usług. Zaznacza się coraz mocniej przeciwieństwo między dochodami uprzywilejowanej grupy a malejącym dochodem społecznym.

Niektórzy ekonomiści widzą w rozwoju karteli przemysłowych postępujący naprzód proces skostnienia gospodarczego rozwoju. Kierownictwo kartelu ulega zbiurokratyzowaniu. Zanika rzutkość, inicjatywa, chęć szukania nowych kombinacji produkcyjnych. Zamiast zysku, połączonego z ryzykiem, zysku, zdobywanego we współzawodnictwie i walce, płynie bezpieczna renta, którą dzieli się uprzywilejowani. I w kartelu politycznym widzimy podobne objawy. Postępuje się on bardzo dogodnym dla siebie mechanizmem rządzenia, usuwającym współzawodnictwo. Nie chce walczyć o swe stanowiska na zasadzie równości, nie walczy jakością swych produktów, to znaczy wartością idei, lecz mechanicznie usuwa konkurencję. Nic dziwnego, że wtedy zjawia się skostniałość i pustka ideowa, że biurokracja polityczna nie może pchnąć naprzód politycznego życia.

## Ku niepodległości Irlandii

Szef rządu irlandzkiego, p. de Valera, ogłosił projekt nowej konstytucji, która ma być w czerwcu r. b. przedłożona narodowi do przyjęcia przez referendum. Nowa konstytucja ma zastąpić dotychczasową z roku 1922, o której p. de Valera powiedział w przemówieniu wygłoszonym przez radio w dn. 30 kwietnia, że „nie była dziełem rąk irlandzkich i została narzucona siłą”. Jak wiadomo, konstytucja ta zrównała Irlandię z dominiami angielskimi.

W art. 4 i 5 — jak donosi „Temps” — nowej konstytucji czytamy, że Irlandia (Eire) jest „państwem udzielnym, niepodległym i demokratycznym”. O królu nie masz w całej konstytucji żadnej wzmianki. Dotychczas nazywała się Irlandia „państwem wolnym” i była przez koronę związana z Imperium Brytyjskim.

Na czele państwa będzie stał prezydent, który będzie przedstawicielem władzy wykonawczej, będzie mianował prezesa rady ministrów i będzie posiadał prawo weta w stosunku do uchwał ciała prawodawczego. U jego boku będzie organ doradczy pod nazwą Rady Stanu. Będzie on wybierany bezpośrednio przez obywateli na lat 7.

Władza ustawodawcza będzie należała do izby (Dail Eireann) wybranej przez głosowanie powszechne. Obok niej będzie senat złożony z 60 członków, z których 11 będzie mianowanych przez premiera, 43 przez

izbę posłów, a 6 przez uniwersytety. Art. 2 powiada, że „terytorium narodowe obejmuje całą Irlandię, jej wyspy i otaczające ją morze”.

W art. 3 znajdujemy określenie terytorium, na którym tymczasem obowiązują będzie nowa konstytucja.

Pomijamy szczegóły. Nie obchodzi nas w tej chwili przyszły ustrój Irlandii; rzeczą istotną jest to, że nowa konstytucja stanie się właściwie deklaracją pełnej niepodległości Irlandii i jej pretensji do Ulsteru, który dziś jest państwem niezależnym. Miała bowiem Irlandia dotychczas statut dominialny, którego zasady ogłoszono w r. 1931 na podstawie uchwał konferencji przedstawicieli Anglii i dominiów, odbytej w r. 1926. Według tych zasad, poszczególne kraje są od siebie niezależne, lecz są związane przez koronę i stanowią wspólnie to, co po angielsku nosi nazwę „Commonwealth”, a co określić można jako dobrowolną federację państw niezależnych.

Trudno przewidzieć, jak będzie oceniona przez prawników angielskich nowa konstytucja irlandzka, czy uznają oni, że nie narusza ona ustroju Imperium. Jeśli zwrócimy uwagę na istotę rzeczy, to z tych informacji o nowej konstytucji, które przyniosły dzienniki, wynikałoby, że stanowi ona zerwanie wszelkich węzłów łączących Irlandię z Anglią i że kierownicy państwa irlandzkiego są

tego zdania, że jeśli ma być współdziałanie polityczne między dwoma państwami, to tylko na podstawie normalnego przymierza.

Pozornie zmiany są tylko czyste formalne. W istocie rzeczy wszakże bardzo doniosłe. Jeśli sobie bowiem postawimy pytanie, co było głównym powodem tego, że Anglia pozbawiła Irlandię samodzielności, to trzeba odpowiedzieć: sprawa bezpieczeństwa terytorium angielskiego. Wstarczy popatrzeć na mapę, by się przekonać, że gdyby Irlandia pozwołała jakemukolwiek państwu zrobić na swym terytorium bazę wojskową, to obrona Anglii byłaby bardzo trudna, a prawdopodobnie wprost niemożliwa.

Niebezpieczeństwo wojny wciąż istnieje. Jeśli Anglia się tak forsownie zbroi, to widocznie liczą się z nim kierownicy polityki angielskiej. Uniezależnienie się Irlandii byłoby tedy wypadkiem wielkiej wagi, a związane z możliwościami wojennymi, nabiera szczególnego znaczenia.

Dlatego to trudno sobie wyobrazić, by rząd angielski przyjął biernie do wiadomości zamiary konstytucyjne p. de Valery. Jak na nie odpowie? Trudno to przewidzieć. Można powiedzieć tylko tyle, że w historii stosunków angielsko-irlandzkich otwiera się nowy i to bardzo interesujący rozdział.

## PRZEGLĄD PRASY

PO WYSTĘPIE P. ZEGADŁOWICZA

Zydrochwalczy artykuł p. Zegadłowicza obiega dalej prasę żydowską. Znaleźliśmy go w „Naszym Przeglądzie”, w „Nowym Dzienniku” i w „Chwili”. Na pochwałę polskiej prasy trzeba podnieść, że żaden z polskich dzienników nie zacytował tej niepozytywnej apoteozy żydostwa i żydowskiej kultury. Nie należało jednak puścić płazem p. Zegadłowicza choćby jego prowokacyjnego twierdzenia: „Nie ma ojczyzny, gdzie jest krzywdą ludzka”. Przytem owa krzywdę widzi autor „Zmór” w położeniu obecnym Żydów w Polsce... „Nasz Przegląd” poświęcił wywodom p. Zegadłowicza już dwa artykuły wstępne, widząc w nich tak dawno oczekiwane i tak dotąd rzadkie „głosy sumienia i rozsądku” ze strony pisarzy polskich. Czy jednak p. Zegadłowicza można jeszcze zaliczać do polskich literatów?

P. ZAREMBA PRZECIW P. BORSKIEMU

W odpowiedzi p. Borskiemu jał inny socjalista, redaktor „Walki Ludu”, stanowisko wobec kwestii żydowskiej całkowicie filosemickie, a więc prawowierne marksowskie. O wywodach p. Zaremby pisze „Nasz Przegląd”:

„Zdaniem p. Zaremby emigracja nie jest rozwiązaniem kwestii żydowskiej. Kryzys gospodarczy zostanie rozwiązany za pomocą gruntownej przebudowy gospodarki. Socjalizm rozwiąże kwestie żydowską, usuwając gospodarcze podstawy antysemityzmu, przetwarzając ludność żydowską, i wprowadzając ją w masie na pozycję twórczej i pozytywnej pracy dla państwa i społeczeństwa”.

Powinni więc — wynika z tych wywodów — Żydzi czekać, aż socjalizm zwycięży w Polsce, a z nim dojdą do głosu decydującego pp. Zarembowie.

Zawsze tak twierdziliśmy: socjalizm jest pasem ratunkowym dla żydostwa. Boższy są tylko wyjątkami od reguły, która tworzą Zarembowie.

S. P. KS. BISKUP ŁOSIŃSKI O WOJSKU

„Orełownik” przypomina jedną z mów s. p. ks. biskupa Łosińskiego, wypowiedzianą w zaraniu niepodległości, podczas poświęcenia sztandaru pułkowego:

„Uważcie — mówił biskup do żołnierzy — że nie dajemy Wam płachty czerwonej socjalistycznej, bo nie z ducha narodu powstała, lecz ze krwi bratniej, zbrodniczej — z ciemnych sił, niszczących i hańbiących kraj i naród, — a wojsko polskie ma być narodowe. Polskę ma ochraniać, nie rozbić i niszczyć; ma wspierać jej powstawanie, odradzanie się i rozrost, a nie rozdrapywać i oddawać jej części wrogom; spokój i ład w życiu społecznym podtrzymywać, a nie pozożęć wzniecać i na siebie przekleństwo narodu sięgając, — jak to przekleństwo spadło na rozmaite socjalistyczno-bolszewickie wojska, czy czerwone gwardie w Rosji...”

Dajemy Wam sztandar narodowy na znak, że wojsko polskie ma mieć sumienie jasne, białe, czyste. W sercu jego ma żarzyć się ogień miłości dla braci swych, dla Ojczyzny całej”.

W mowie, której wyjątek zacytowaliśmy, wyraził się z mocą płomienną i odważny patriotyzm tego tak przez zle siły zwalczanego biskupa. Był to pasterz chrobrzy — jak go tu już nazwano — człowiek wielkiego charakteru, obywał, nie przechodzący obok zła bez protestu.

PIŁAT SKRZYWDZONY

Czytamy czterospaltowy tytuł w piśmie popularnym: „Piłat skrzywdzony przed sędzią”. Piłat dostał się przed sąd za swoje urzędowanie w Jerozolimie? Gdzie i kiedy? Okazuje się jednak, że to pięściarz Piłat został w Mediolanie uznany niesłusznie przez sędziów za pobitego. Może sędziowie chcieli się zemścić na nim za innego Piłata? Lepiej, mając takie nazwisko, nie wchodzić w kontakt z żadnym sądem.

Z ARYSTOTELESA

W „Odnowie” cytuje p. E. Romer kilka zdań z „Polityki” Arystotelesa:

„Nie ma konstytucji bez suwerenności praw... Rządy stosując polspolice dekrety, gwałcą konstytucję...”

„Sprawiedliwość domaga się udziału we władzy i w znaczeniu w miarę zasług obywatela.”

Zbyt długie pozostawanie przy władzy powiększa niebezpieczeństwo nadużyć.

Nie wszyscy ludzie znoszą pozycję szczytów — władza psuje ludzi”.

Pomyślmy: napisane to zostało przed prawie 2300 laty. A brzmi tak, że cenzor mógłby to jeszcze dzisiaj skonfiskować — w tym lub innym państwie...”

## Wyprawa kijowska

General T. Kutrzeba opublikował w „Polsce Zbrojnej” i paru innych dziennikach artykuł, będący powtórzeniem wygłoszonego przed paru dniami przez radio odczytu, poświęconego słynnej „wyprawie kijowskiej”.

„17 lat temu, w dn. 10 maja 1920, wojska polskie pod dowództwem ówczesnego gen. Śmigłego, na rozkaz Marszałka Piłsudskiego wkroczyły do Kijowa.”

Mija 17 lat, gdy twardym krokiem na Kreszatyku kijowskim przedelfowały zmęczone wojennym trudem wojska nasze, budząc ogólny zachwyt. I znów nie długo potem — w czerwcu tego samego roku — armia gen. Śmigłego na rozkaz Marszałka Piłsudskiego opuściła Kijów”.

To nagie wkroczenie do Kijowa i równie nagie wycofanie się z niego jest przedmiotem rozważań autora artykułu.

„Tak, jak w r. 1920, tak i obecnie po upływie 17 lat nurtuje w nas pytanie natrętne: poco poszliśmy na Ukrainę, a skoro poszliśmy, to dlaczego nie zostaliśmy tam?”

Odpowiedź na to brzmi w sposób ciekawy:

„Marszałek Piłsudski nakazał ze względów kurtuazyjnych utrzymanie milczenia przez 10 do 15 lat. Czas ten już minął. A Wódz Naczelny z 1920 r. zamknął oczy na wieki”.

Jak widzimy, artykuł gen. Kutrzeby ma być generalnym wyjaśnieniem przyczyn i tła wyprawy kijowskiej. Zaciekawiony czytelnik mimo woli oczekuje rewelacji.

Autor wyjaśnia najpierw cele wojny.

„Celem wojny naszej z Rosją w ujęciu Piłsudskiego było zdobycie należnych nam granic wschodnich i przyczynienie się do powstania na naszym wschodzie niezależnej od Rosji republiki ukraińskiej oraz zapewnienia Polsce zupełnej samodzielności w wewnętrznym — politycznym urzędzeniu kraju”.

Mamy więc wymienione trzy cele. W związku z pierwszym z nich nasuwa się pytanie, co to znaczy, w ujęciu Piłsudskiego, „należne nam granice”. Jest rzeczą dokładnie wiado-

mą, co wówczas uznawał za „należne nam granice” obóz narodowy: słynna „linia Dmowskiego” obejmowała Kamieniec Podolski, Płoskirów, Mozyrz, Mińsk, Stuck, Bobrujsk, Dyneburg, Polock. Natomiast „należne nam granice” w ujęciu Piłsudskiego nigdy nie zostały oznaczone dokładniej. Jeżeli owa „należna nam granica” miała być linia układu Piłsudski — Petlura, oddająca Kamieniec i Płoskirów (już będące w polskich rękach) — Ukrainie, w takim razie granicy tej nie potrzebowaliśmy zdobywać, przeciwnie, powinniśmy się byli za nią cofnąć. Jeżeli zaś owa „należna nam granica” miała stanowić granicę między tym, co Naczelny Dowództwo poddało Zarządowi Cywilnemu Ziemi Wschodnich (przygotowującemu przyszłemu rządowi państewek „federacyjnych”), a tym, co już uznano za bezsporną Polskę i pod daną trwałą polskiej administracji, w takim razie cofnąć się wypadało tym bardziej, bo granica ta leżała na Bugu.

Drugi z wymienionych celów wojny jest jasny w sformułowaniu i równie jasny w swej politycznej treści. Że jednak budowanie niepodległej Ukrainy nie leżało w interesie Polski, że przeciwnie, było z jej interesem jaskrawo sprzeczne, to uznaje już dziś chyba każdy, kto o polityce polskiej rzeczowo, a więc nie tylko roman tycznie myśli. Cel trzeci sformułowany jest niejasno; o ile wyraża myśl,

## Blum przeciw Świętej

W dniu 1 maja marksiści Paryża pod kierownictwem swych przywódców, przeważnie żydowskich, manifestowali masowo z czerwonymi sztandarami na najpiękniejszych placach stolicy. Ale patrioci i katolicy Paryża nie będą mieli prawa w dniu 9 maja złożyć manifestacyjnego hołdu wielkiej Świętej i bohaterce Francji: Joannie d'Arc. W tym dniu, obchodzonego od czasu wojny jako drugie święto narodowe, Prezydent Republiki, rząd, armia i ludność Paryża defilowały przed pomnikami Dziewicy Orleańskiej na placu Piramid i przed

kościółem św. Augustyna i składały przed nimi wieńce. Było to prawdziwie doroczne święto ludności paryskiej.

Obecnie pierwszy Żyd, stojący na czele rządu Trzeciej Republiki, znoś ten wspaniały i wzruszający hołd ludu przed jedną z najbardziej porywających postaci dziejowych Francji. P. Leon Blum nie może patrzeć na masy francuskich patriotów, którzy z narodowymi sztandarami defilują przed świętą bohaterką. Marksista bojkotowali stale obchód na cześć Joanny, teraz przyszedłszy do władzy, postanowili zakazać go wszystkim Francuzom. P. Blum zezwolił łaskawie związkom patriotycznym tylko na wysłanie delegacji z wieńcami i to w ciągu trzech godzin przed pomnik Dziewicy. Pochodu masowego nie będzie. Joanna d'Arc nie walczyła przeciw burżuazji, nie przelewała krwi francuskiej, jak „bohaterowie” z 14 lipca, ale ocaliła Francję od najazdu obcego. Walczyła pod sztandarem królewskim. Zginęła na stosie, wyznając głośno swą katolicką wiarę. Co może mieć wspólnego z tą postacią i z tą ofiarą klan Blumów, Zay'ów i Mochów, wywodzących się z ghetta?

Uczczą oni zato za kilka tygodni pamięć komunistów z r. 1871. Ci przeciwie walczyli przeciw rządowi swojej ojczyzny...”

R. RYBARSKI



# Program uroczystości koronacyjnych królestwa Anglii

Program uroczystości koronacyjnych został już oddawna opracowany w najdrobniejszych szczegółach.

O godz. 10.30 dn. 12 maja karoca królewska, wioząca króla Jerzego 6 i królową Elżbietę, zatrzyma się u wrót opactwa Westminsterskiego. Będzie ją ciągnęło 8 gniazdych koni, z których każdy będzie kierowany przez „pocztyliona” w tradycyjnym kostiumie. Cztery pierwsi jeźdźcy będą ubrani w czerwone żakiety, ozdobione złotem i czarnymi naszyca-



Król Jerzy VI.

mi, białe spodnie, czarne buty, na głowie będą mieli białe peruki i czarne czapki dzokajskie. Każdy z nich będzie trzymał w ręku wielki bic.

Uprząż jest wykonana z czerwonej skóry ze słocnymi ozdobami.

Obok karocy króla będzie kroczyło 8 służących w liberii. Każdy z nich idzie obok jednego z koni, zaprzężonych do karocy. Trzech służących, również w szkarłatnej, wyszywanej złotem, liberii, podają obok drzwi karocy. Obowiązkiem ich jest pomaganie przy wsiadaniu i wsiadaniu z karocy królowi i królowej. Obok nich kroczy czterech członków gwardii królewskiej w sta różnorodnych kostiumach z halabardami w rękach.

Cała droga, którą będzie podążał orszak królewski do katedry i z powrotem do pałacu Buckinghamskiego, a więc przestrzeń, wynosząca przeszło 6 i pół mil angielskich, będzie obstawiona podwójnym szeregiem żołnierzy, którzy na uroczystości te wystąpią w nowych niebieskich uniformach. Spodnie będą zdobity czerwone lampasy.

Chwilę koronacji obwieszcza Londynowi salwy armat, ustawionych w parku św. Jakuba i w Fower. W parku św. Jakuba ustawiono 21 armat, w Tower 62 armaty, które śladzą strzały w chwili, gdy arcybiskup Canterbury włoży na głowę królewską koronę św. Edwarda.

Oddziały wojska, biorące udział w pochodzie, występują konno. Hala bardnicy w historycznych kostiumach oraz służba królewska będą szli pieszo.

Orszak otwierają karocy lorda majora Londynu i speakera Izby Gmin, który ukaże się w starożytnej karocy, wykonanej w Holandii w r. 1698.

Następnie będą jechały samocho- dy kilku członków rodziny królew-

skiej i przedstawicieli państw obcych.

O godz. 9.15 ukaże się pochod premiera, przedstawicieli Indii, Burmy i władz kolonialnych.

Rodzina królewska opuści pałac buckinghamski dopiero o godz. 9.49. W pierwszym powozie będą jechały obie księżniczki — ks. Elżbieta, przy puszczałna następczyni tronu i ks. Margaret Rose. Towarzyszyć im będzie lord Lasoellan. W drugim powozie będą jechały księżna Gloucester i księżna Kentu, w trzecim ks. Arthur of Cannaught wraz z małżonką oraz ks. Alicja.

O godz. 10.13 ze swej rezydencji w Marlborough House wyjedzie swym powozem królowa matka Maria, będzie jej towarzyszyła królowa norweska. Wszystkie powozy rodziny królewskiej są otoczone eskortą wojskową.

Dopiero o godz. 10.13 z pałacu Buckinghamskiego wyruszy orszak, towarzyszący królowi i królowej. W orszaku tym, który otwiera oficer w towarzystwie 4-ch członków gwardii królewskiej, będą kroczyły różne oddziały wojska, przede wszystkim konnicy i artylerii wraz z orkiestrami, indyjscy adiutanci króla, adiutanci lotnictwa, armij terytorialnych, adiutanci marynarki. Następnie ukażą się marszałkowie polni, przedstawiciele sztabu generalnego, członkowie rad: lotniczej, morskiej i lądowej, przedstawiciele admiralicji, oddział pieszy halabardników, w tradycyjnych kostiumach, eskorta oficerów armii indyjskiej, honorowi indyjscy adiutanci króla i t. d. Po nich ukaże się karoca królewska z królem i królową. Bezpośrednio za nią będą jechali marszałkowie polni. Po za sztandarem królewskim ukażą się ks. Kentu i ks. Gloucester, liczni



Królowa Elżbieta.

adiutanci, oficerowie sztabowi i wreszcie eskorta.

Po przybyciu do opactwa Westminsterskiego król i królowa opuszczą karocę i w otoczeniu swity będą powitani przez wielkiego marszałka dworu przy zachodnich wrotach opactwa.

W drodze powrotnej z pałacu Buckinghamskiego pochod będzie otwierał powóz jednego z egzotycznych władców, premier będzie jechał w 11-tym powozie. Król i królowa ukażą się w swej karocy w ko-

ronach na głowie z berłami i jabłkiem królewskim w ręku.

W powrotnej drodze pochod będzie o wiele liczniejszy. Wezmą w nim udział nowe oddziały wojska. Na placach i ulicach będą ustawione głośniki, a wzdłuż całej drogi będą znajdowali się specjali sprawozdawcy radiowi. Wewnątrz samego tylko opactwa westminsterskiego znajduje się 20 mikrofonów.

Organizatorzy uroczystości pomysłili również o bezpieczeństwie tłumów, które przybędą na koronację do Londynu. Na ulicach, którymi przejdzie orszak królewski, będzie znajdowało się kilkadziesiąt ambulansów, około 100 lekarzy, liczny personel pomocniczy i przeszło 1.400 pielęgniarzek.

Dekoracje uliczne oraz iluminacja gmachów państwowych i domów będą trwały do 20 maja.

## Rozmowa z Witoldem Małcużyńskim

Kiedy byłem młodziutkim studentem, udzielałem korepetycji dwóm braciom uczniom. Staba strona zagadnienia polegała na tym, że uczniowie w matematyce (właśnie „wykładany” przedmiot!) orientowali się lepiej od nauczyciela. Temu ostatniemu zaś równowagę, umysłu odbierała gra na fortepianie w sąsiednim pokoju: trzeci, najmłodszy z braci wprawiał się w pianistowskim kunszcie. Był to właśnie Witold Małcużyński, którego usłyszeliśmy w piątek w „Lutni”.

Od tego czasu upłynęło lat z górą 40-letnie. Witold Małcużyński skończył Konserwatorium w Warszawie, odniósł szereg sukcesów (Wiedeń), a na Konkursie Chopinowskim zajął miejsce trzecie, jako najlepszy z pianistów Polaków.

Ściągałem go wczoraj po wszystkich hotelach — nikt o nim nic nie wiedział. Pianista zakonspirował się ze sobą wywiadu są rzeczą męczącą dla „wywiadowanego”, przeto konspiracja nie była niczym zdumiewającym. Az — spotkałem go w hallu „Lutni” gdzie z kolei poszedłem go poszukiwać.

P. Małcużyński przyszedł wypróbować fortepian. Umówiliśmy się przeto na popołudnie.

W oznaczonej porze znalazłem się w domu PP. Dyr. Bortkiewiczów, krewnych pianisty. P. Małcużyński jest bowiem po kądzieli Wilnianinem od kilku pokoleń. W Wilnie koncertuje po raz pierwszy, miasto jednak zna już od dawna — wymaga tego chociażby tradycja rodzinna.

Rozmowa nasza miała charakter sztabowy, czego nie mogą się ustrzec czasem i wielcy specje... Tedy, jako nie celujący w tym rodzaju dziennikarskim, nie martwię się zbyt.

— Gdzie pan bawił ostatnio?  
— Wracam właśnie z małego tournée za granicą. Koncertowałem w Helsinkach i Tallinie. Przyjmowano mnie wszędzie bardzo serdecznie i gościnnie.

— Czy po konkursie Chopinowskim koncertował pan w Polsce?

— Odbylem również tournée po większych miastach Polski. Grałem w Łodzi, Katowicach, Krakowie. Ostatnim etapem w tej wędrówce jest właśnie Wilno.

— Jakże ma pan wrażenia z Konkursu Chopinowskiego?

— Oh! była tam niemal wyścigowa atmosfera. „Startowało” stu pięciu pianistów z całego świata...

— Udzielenie dwóch pierwszych nagród pianistom sowieckim narobiło wówczas dużo hałasu! Co pan o nich sądzi?

— Moim zdaniem pierwsze miejsce jury przyznało im najzupelniej

## Uczczenie pamięci ś. p. Ferdynanda Ruszczyca

W Warszawie w dniu 27.4. odbyło się posiedzenie Komisji prasowo-propagandowej Komitetu uczczenia pamięci ś. p. Ferdynanda Ruszczyca.

Sekretarz Komitetu Wykonawczego p. inż. Widawski poinformował, że w ramach Komitetu powstały 4 komisje:

a) wystawowa — przewodniczący dyr. Lorentz, która ma za zadanie urządzenie wystawy zbiorowych dzieł Ruszczyca w listopadzie b. r. Wystawa ta ze względu na dość szczerpłą ilość eksponatów zostanie zorganizowana prawdopodobnie w „Zachęcie”, aczkolwiek w Muzeum Narodowym lub Zachęcie mieścić się będzie centrala, do której należy kierować wszystkie eksponaty. Podkreślić trzeba, że wystawa dzieł Ruszczyca zostanie otwarta w Wilnie na 2 tygodnie przed Warszawą i uzupełniona. Niezależnie od tego projektuje się urządzenie wystawy w grudniu w Krakowie.

Komisja wyda również katalog - monografię artysty.

b) teatralna — przewodniczący dyr. Szyfman; idzie w kierunku wystawienia w listopadzie b. r. w Teatrze Polskim w Warszawie Ballady w opracowaniu scenicznym Ruszczyca z roku 1914 — dla wspomnianego Teatru.

c) finansowa — przewodniczący nac. Zawistowski — winna znaleźć pokrycie finansowe na realizację za miereń Komitetu.

Tymczasowe koszty bez inscenizacji teatralnej wynoszą w projekcie zł. 5.000 t. j. bez uwzględnienia ewentualnej pomocy Funduszu Kultury Narodowej i Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Wspomnieć należy, że Komitet Wileński ma za zadanie: urządzenie wystawy, wydanie właściwej monografii ewent. pracy zbiorowej i postawienie popiersia.

d) prasowo - propagandowa, która winna twórczość artystyczną i wielostronną działalność Ruszczyca przypominie społeczeństwu i spopularyzować akcję Komitetu.

Jako pisarzy, mogących pisać na tematy związane z Ruszczycem wymieniono m. in. następujące nazwiska: pp. Bułhak, Morelowski, Romer, Mieczysław Sterling, rektor Pruszkowski, Witold Bunikiewicz, Maciej Masłowski, Mieczysław Wallis, Leon Chranzowski, Mieczysław Grydzewski, Wacław Husarski, Jan Kleczyński, Bejlinówna, Zrebowski, Treter, Wal. Charkiewicz, H. Romer Ochenskowska, St. Lorentz.

Jako pisma, które należałoby skłonić do wydania numerów okolicznościowych m. in. Arkady, Wiadomości Literackie, Pion, Tygodnik Ilustrowany oraz pisma Wileńskie.

W toku obrad wysunięto ponadto projekt wydania albumu, zawierającego kilka barwnych reprodukcji obrazów Ruszczyca, wraz z obszernym życiorysem artysty oraz ustalono konieczność zwrócenia się do szeregu osób w Wilnie o dostarczenie bibliografii książek i artykułów dotyczących Ruszczyca.

zasłużenie! To jest moje głębokie przekonanie!

— Jak słyszałem, przed Konkursem gościł pan u Mistrza Paderewskiego?

— Owszem. W Konserwatorium, które skończyłem przed rokiem, byłem uczniem prof. Turczyńskiego. W styczniu zostałem zaszczycony zaproszeniem Mistrza i pracowałem pod jego kierunkiem.

— Jakże są dalsze pańskie zamia- ry obecnie?

— Przede wszystkim mam zamiar pogłębić swoje umiejętności. Dalsze studia stawiam na pierwszym planie. O poważniejszym angażowaniu się w koncertach narazie nie myślę.

Po czym przeszedł na kawę słonecznym salonie P.P. Bortkiewiczów. Rozmawialiśmy bardzo mile z całym towarzystwem o Finlandii, Paderewskim...

Ale to już „inna historia”...  
Jan Ł. Pągowski.

## Jeszcze przystanek autobusowy na Antokolu

Na zwróconą do nas prośbę zamieszczamy treść podania, jakie zostało złożone do Magistratu miasta Wilna.

Do Magistratu m. Wilna na ręce Pana Prezydenta

Prośba o przywrócenie przystanku komunikacji miejskiej („Arbonu”) na róg Placu św. Piotra i Pawła, na wysokości wylotu ul. Holendernia.

Dnia 14 kwietnia b. r. został przeniesiony przystanek autobusowy z Placu św. Piotra i Pawła (wylot ul. Holendernia) na róg ul. Przejazd, bez uprzedniego podania tego do publicznej wiadomości.

Przeniesienie przystanku nastąpiło z pominięciem istotnego celu, jakimże winna służyć Komunikacja Miejska t. j. zaspakajania potrzeb dogodnej komunikacji mieszkańców.

Dotychczasowy przystanek odpowiadał temu celowi, położony był bowiem w punkcie, który wskazuje naturą terenu, konfiguracja placu i ulic, jako miejsce najbliższe, najdogodniejsze dla skupienia mieszkańców i szeregu pobliskich zakładów.

Przystanek ten był bowiem położony:

- 1) Najbliższej kościoła, który jest celem rzesz wiernych i turystów.
- 2) Najbliższej zakładów tej miary co: a) Klinika Chorób Nerwowych i

Umysłowych U. S. B., do której przyjeżdżają autobusem studenci na wykłady i ćwiczenia oraz lekarze i personel klinik; b) Państwowy Szpital Psychiatryczny; c) Lecznica dla chorych gruźliczych, do których to zakładów przyjeżdżają liczne osoby z pośród rodziny odwiedzające chorych, personel, a także i sami chorzy; d) Najbliższe centrum mieszkalnego, skupionego koło kościoła; e) Najbliższe cmentarza antokolskiego.

Coñięcie przystanku w kierunku ulicy Kościuszki na wysokości wylotu ulicy Przejazd, przekreśliło wszystkie jego dotychczasowe zalety, niedając żadnych stron dodatnich. Niema też żadnego uzasadnienia z punktu widzenia użyteczności publicznej. Jest on dogodny tylko dla mieszkańców domu Nr. 14 przy ulicy Kościuszki i kilku domów przy ulicy Przejazd.

Mimo jednostronnego ruchu, jaki odbywa się po obu stronach założonych przed 2 laty w pośrodku jezdni zieleńców, jest dosyć miejsca na wymijania autobusu na poprzednim postoju i stan ten dotychczas nie sprawiał nikomu żadnych niedogodności.

Gdyby jednak ta okoliczność tolerowana tak długo i zapewne brana w rachubę przy zakładaniu zieleńców, miała być przyczyną przeniesienia przystanku, to należałoby raczej usunąć zieleńce ze środka jezdni, jako nieużyteczne, bezcelowe i poddane już dostatecznie i zdecydowanie ujemnej krytyce tak ze względów estetycznych, urbanistycznych, jakoteż użyteczności i wygod.

Podpisami mieszkańców centrum mieszkaniowego, skupionego koło placu św. Piotra i Pawła, z podanych wyżej powodów, zwracają się za tem do Pana Prezydenta i Magistratu m. Wilna, jako gospodarzy miasta z prośbą, by:

Pan Prezydent i Magistrat m. Wilna zechcieli zarządzić względnie poczynić odpowiednie kroki, celem przywrócenia przystanku autobusowego na Plac św. Piotra i Pawła na wysokość wylotu ulicy Holendernia. Następują 153 podpisy.

## Specyfiki ziołowe

### Oskara Wojnowskiego

Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego — zn. sl. „IROTAN”  
Zioła przeciwko cierpieniom narządów trawienia i wątroby — zn. sl. „CHOGAL”

Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek — zn. sl. „GARA”  
Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy — zn. sl. „ELMIZAN”  
Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi — zn. sl. „ARTROLIN”

Zioła przeciwko niedomaganiom skrotulicznym — zn. sl. „TIZAN”  
Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza — zn. sl. „UROTAN”  
Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji — zn. sl. „EPILOBIN”  
Kąpiele siarkowo-roślinne — zn. sl. „SULFOBAL”

Są do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Adres dla bezpośrednich zamówień:

OSKAR WOJNOWSKI — WARSZAWA  
ul. Wojciecha Górskiego 3 m. 4 (dawniej ul. Hortensja).

## Żydzi na Madagaskar Badanie możliwości imigracji żydów z Polski

PARYŻ. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej, na specjalnej au-

dencji, przedstawił ministrowi polskoni Mariuszowi Moutetowi, polską komisję do badania możliwości imigracyjnych dla żydów z Polski.

W skład komisji wchodzi: dyrektor żydowskiemu towarzystwa emigracyjnego J. E. A. S. p. Leon Alter oraz specjalista od spraw rolniczo-osiedleńczych inż. agr. Salomon Dyk.

Wymieniona komisja, pod przewodnictwem dyrektora Mieczysława Lepeckiego, wyrusza, dla przeprowadzenia swych studiów, na Madagaskar.





Był tylko jeden  
Ksiądz Kneipp — i jest tylko jedna prawdziwa  
kawa słodowa, która szczyli się właśnie  
nazwiskiem swego wynalazcy. — Istnieje więc  
tylko jedna prawdziwa

**Kawa Słodowa Kneippa!**

# Kronika wileńska

**JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?**  
Pogoda naogół chmurna z rozpodgrodze-  
niami. Na zachodzie i w środku kraju  
miejscami deszcze. Skłonność do burz.  
Temperatura bez większych zmian.  
Stabe wiatry lokalne.

**SPRAWY MIEJSKIE.**  
— Rozprawa sądowa o obiekty  
po-Dominikańskie. W dniu 13 maja  
odbędzie się w Sądzie Okręgowym  
rozprawa wytoczona przeciwko  
Zarządowi miasta przez zakon Do-  
minikanów o zwrot części posesyji i  
objektów budowlanych zajmowa-  
nych obecnie przez szpital św. Ja-  
kuba. (h)

**Z MIASTA.**  
— Ceny mydła. Starostwo Grodzkie  
Wileńskie komunikuje, iż Mini-  
sterstwo Przemysłu i Handlu w drodze  
porozumienia z Centralnym  
Związkiem Przemysłu Mydlarskiego  
w Polsce ustaliło następujące ceny  
detaliczne mydła, obowiązujące na  
terenie całego kraju od dnia 1 ma-  
ja rb.:

Mydło do prania I gat. — 1.50 zł.  
za 1 kg., II gat. 1.25, III gat. 1.00 zł.  
Do gatunku I-go t. zw. „mydła  
markowe” bez opakowania: „Jeleni  
Schicht”, „Rewolwer Majde”, „A-  
damczewski z wieża”, „Kołontaj z  
pralką”, „Czwitlicer”, „Spolem”,  
„Rajskie”, „Polset”, „Tukan” i t. p.  
II-gi gatunek — mydło ciemniej-  
sze — znane jest tylko jako mydło  
powszechnego użytku. Naogół nie  
jest ono firmowane.

Do gat. III-go należy mydło nie-  
bieskie i marmurkowe.  
— Zmniejszono subsydlum dla  
szkolnictwa żydowskiego. Zgodnie  
z uchwałą rady miejskiej, magistrat  
na ostatnim posiedzeniu postano-  
wił skreślić w preliminarzu na rok  
1937/38 z wydatków na szkolnictwo  
żydowskie powszechne zł. 16.000.

Oszczędności te idą w kierunku  
zmniejszenia świadczeń rzeczowych  
przyznawanych szkolnictwu żydow-  
skiemu.  
— Remont teatru Letniego. Zarząd  
miejski postanowił odremontować  
teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyń-  
skim w celu przygotowania go do  
zbliżającego się letniego  
sezonu teatralnego.

— Remont domów. Inspekcja bu-  
dowlana zarządu miasta przeprowa-  
dziła lustrację domów wymagają-  
cych remontów. Około 100 właścicieli  
domów w śródmieściu otrzymało  
wezwanie, aby niezwłocznie  
przystąpić do remontów swoich ka-  
mienic.

W celu ułatwienia właścicielom  
kamienic zachowania wymagań es-  
tetycznych przy malowaniu elewa-  
cji domów, inspekcja budowlana za-  
rządu miasta służyć będzie chętnie  
wszelkimi wskazówkami.  
Informacji zasięgnąć można w za-  
rządzie miasta, pokój nr. 55, tel. 214.

**SPRAWY SZKOLNE.**  
— Egzamina maturalne w szko-  
łach średnich. W dniu 10 maja roz-  
poczynają się egzamina maturalne  
w całym szeregu prywatnych szkół  
średnich na terenie Wilna. (h)

**SPRAWY ROBOTNICZE.**  
— Zebranie Chrześcijańskiego  
Związku Zawodowego Szewców  
odbędzie się dnia 10 maja br. o go-  
dzinie 18 (6-ej wieczór) w Wilnie,  
przy ul. Metropolitanej Nr. 1. Na  
porządku dziennym sprawy organi-  
zacyjne. Obecność członków ko-  
nieczna. Stawcie się koledzy wszy-  
scy punktualnie.

**SPRAWY WOJSKOWE.**  
— Pobór rocznika 1916. Jutro  
10 maja przed Komisją Poborową  
(ul. Bazylińska 2) winni stawić się  
wszyscy mężczyźni urodzeni w roku  
1916-m z nazwiskami rozpoczynają-  
cymi się na litery H, I i J. (h)

**Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.**  
— Zarząd Koła Wileńskiego Z.  
O. R. Rz. P., wzywa swych człon-  
ków do przybycia na zebranie in-  
formacyjne, które się odbędzie w  
myśl polecenia Zarządu Głównego  
Z. O. R. Rz. P. w dniu 9 maja (nie-  
działa) rb. w lokalu związkowym o  
godz. 19-ej Porządek dzienny: 1) od-  
czytanie Komunikatu Zarządu Głównego

Z. O. R. Nr. 1/37, 2) Dyskusja  
nad trzema zasadniczymi pytaniami:  
a) praca wojskowa Koła i jego człon-  
ków — (dotychczasowe wyniki tak  
na terenie własnym, jak na terenie  
miejscowych organizacji wojsko-  
wych, dezyderaty, wnioski dla jej  
wzmoczenia, (czy pożądany przymus  
ustawowy?) b) wychowanie obywatel-  
skie, prace ideowe, tak na tere-  
nie Koła jak i w organizacjach po-  
krewnych (Z. R., Z. S., Harcerstwo,  
L.O.P.P. itp.), c) praca nad wzmoże-  
niem polskiej siły gospodarczej w  
rejonie terytorialnym Koła.

— Związek Polskiej Inteligencji  
Katolickiej. Zebranie ogólne Z. P.  
I. K. odbędzie się w poniedziałek  
dn. 10 bm. punktualnie o godz. 7  
wiecz. w lokalu własnym (Zamkowa  
8 I p.). Zebranie będzie poświęcone  
omówieniu zagadnienia hitleryzmu.

1) Red. St. Stomind podzielił się  
wrażeniami z dłuższego pobytu w  
Berlinie. Goście mile widziani.  
— Zarząd Wileńskiego Koła  
Zjednoczenia Polskich Lekarzy kat-  
olików powiadamia, że dnia 10  
maja br. o godz. 20-ej w lokalu So-  
dalicji Mariańskiej (Zamkowa 8 pię-  
tro II) odbędzie się zebranie refera-  
towo-dyskusyjne. Referat pt. „Za-  
gadnienia etyki lekarskiej” wygłosi  
p. prof. dr. Adam Wrzosek. Wstęp  
wolny dla lekarzy i studentów me-  
dycyny.

**NADEŚLANE.**  
— Otwarcie Wystawy zbiorowej  
prac art. mal. ZNAMIEROWSKIE-  
GO Czesława nastąpi dziś o godz.  
13-ej w lokalu Targów Północnych  
w ogrodzie po-Bernardyńskim.  
10% od sprzedaży biletów wej-  
ściowych — przeznaczone zostało  
na Fundusz Obrony Narodowej.

**ROŻNE.**  
— Kurs pszczelarski. Kierow-  
nictwo zespołów pszczelarskich Ko-  
ła Wileńskiego Rodziny Kolejowej  
urządza dziesięciodniowy kurs  
pszczelarski, który rozpoczyna się  
18 maja.  
Zapisy przyjmuje i informację  
udziela biuro koła codziennie od  
godz. 17 do 20 w Ognisku K. P. W.  
Wilna ul. Kolejowa (naprzeciw  
dworca kol.).

**WYPADKI.**  
— Trup noworodka. 8 bm. w jamie  
kloacznej posesji nr. 15 przy ul. Kwazel-  
nej znaleziono zwłoki noworodka płci  
męskiej w wieku około 2 miesięcy, bez  
prawej nogi.

— Wypadek samochodowy. 7 bm. o  
godz. 12 samochod nr. 14379 kierowany  
przez szofera Władysława Stalowskiego,  
zam. w Szczuczynie, na ul. Ostrobramskiej  
najechał na Emilię Stankiewiczową, zam.  
w wsi Horowo, gm. miekuńskiej. Stankie-  
wiczowa upadła na bruk i doznała ogól-  
nego potłuczenia ciała.

— Śmierć samobójcy. W dn. 6 bm.  
zmarł w szpitalu św. Jakóba Jan Nieczy-  
porowicz, zam. przy ul. Mickiewicza 22,  
który w dn. 5 bm. wypił w celu samobój-  
czym większą dawkę kwasu octowego. Przyczyny  
samobójstwa narazie nie ustalono.

## Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulance. Po-  
żegnalne występy Stefana Jaracza. Po-  
żegnalne gościnne występy Stefana Jara-  
cza dane będą w dniu dzisiejszym w dwóch  
przedstawieniach; popołudniu o godz. 4.15  
po cenach znizonych oraz wieczorem o  
godz. 8.15 po cenach normalnych, w ko-  
medii A. Birabeau „Woźny i Minister”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy  
Janiny Kulczyckiej. Dziś o godz. 8.15 op.  
„Taniec szczęścia”. W roli tytułowej J.  
Kulczycka. Ceny propagandowe od 25 gr.  
— Popołudniówka niedziela w „Lut-  
ni”. Dziś o godz. 4 pp. op. Hirscha „Tan-  
cerka z Andaluzji” z Kulczycką, Wawrz-  
kiewiczem i Tatrzańskim. Ceny propaga-  
ndowe.

— „Złoty ptak” w „Lutni”. Dziś o g.  
12.15 w pol. bajka Lysakowskiej i Kisiele-  
wicza „Złoty Ptak”. Ceny znizzone.

— Teodor Szalpin przyjechał wczoraj  
wieczorem do Wilna. Już jutro w ponie-  
dzialek o 8.30 wiecz. w sali kina „Mars”  
(Ostrobramska 5) długoczekiwany koncert.  
Bilety do nabycia w kasie sali od godz.  
12 do 19.

## Wyjazd pielgrzymki Akcji Katolickiej do Częstochowy

Wczoraj o godz. 18 m. 21 odje-  
chała do Częstochowy b. liczna  
pielgrzymka Archidiecezjalna, w  
której bierze udział przeszło 1000  
osób. Pielgrzymka udała się dwo-  
ma pociągami, jeden wyruszył z  
Wilna, drugi zaś z Grodna. Przed

odjazdem z Wilna uczestnicy piel-  
grzymki wileńskiej zbrali się w  
Ostrej Bramie, gdzie odbyło się  
krótkie nabożeństwo i udzielenie  
błogosławieństwa arcybiskupiego,  
którego udzielił Arcypasterz Me-  
tropolita Wileński. (m)

## Jubileuszowa wystawa Wojciecha Kossaka w Wilnie

W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej  
nastąpi w sali Oficerskiego Kasyna  
Garinzonowego vernissage Jubileu-  
szowej Wystawy dzieł najslawniej-  
szego polskiego batalisty — Woj-

ciecha Kossaka.  
Zgromadzi ona szereg obrazów  
Mistrza. Szczegółowe dane o wysta-  
wie podamy bezpośrednio po jej o-  
twarcu (mtr.)

## Pomoc potrzebującym, rygory na opieszających

Wywiad z dyrektorem Lombardu Miejskiego

Sądziłem, że pożar, czy inny wy-  
padek nagły i niespodziewanej  
śmierci. Thum ciżba.  
Okazuje się, że nikogo nie za-  
mordowano, nic się nie pali, wogóle  
nie stało się jakiegoś wielkiego niesz-  
częścia. To setki drobnych niesz-  
część, maluczkich niedoli ludzkich.  
To lombard miejski.

Tu półkilometrowa kolejka ludzi,  
którzy coś niosą do zastawu: ten pa-  
ta zimowe, które stało się narazie  
zbędne, inny zegarek, czy pierścio-  
nek. Zażywna panusia ugina się pod  
ciężarem futra, statuetki Mickiewi-  
cza i wazy japońskiej.

Obok druga, jeszcze dłuższa ko-  
lejka prolongatów pożyczek i wykupy  
zastawów. Bo sprawa jest paląca: za  
kilkna dni licytacja. Ten i ów opie-  
szali dłużnik nie chciałby dopuścić,  
by jego rzeczy poszły „pod młotek”  
licytanta. Wystarczy opłacić zaległe  
procenty — kilkanaście, kilkadzie-  
siąt groszy...

Zwracam się do dyrektora lom-  
bardu p. Sobolewskiego. Jest to  
człowiek o niezmiernie miłym spo-  
sobie obejścia, zawsze pogodny i u-  
śmiechnięty. Aż dziwne. Przypu-  
szczałem, że w lombardach i zakła-  
dach pożrebowych można spotkać  
tylko ludzi posepnych, skwaszo-  
nych.

— Panie dyrektorze, czy zaw-  
sze jest taki olbrzymi napływ klien-  
teli i zawsze panuje taki gwałt i  
rwetes, tłok i ciżba?

— Nie, normalnie wydajemy od  
150 do 200 pożyczek dziennie, nie  
licząc prolongat, spłat i innych ope-  
racji. Teraz jednak jest okres zwią-  
zonego ruchu, a to z powodu zbli-  
żającej się licytacji.

Trudno, publiczność sama sobie  
winna, że zwleka do ostatniego dnia.

— Czy nie byłoby możliwe na ta-  
ki „gorący” okres czasu przydzielić  
większą ilość urzędników do prolon-  
gat i wykupów, z chwilowym zawie-  
szeniem innych, mniej pilnych czyn-  
ności?

— W zasadzie nie, gdyż personel  
jest bardzo szczupły, liczy zaledwie  
15 osób, z których każda ma swoje  
funkcje, w pełnieniu których wyspe-  
cjalizowała się i za które ponosi od-  
powiedzialność. Ale gdyby to było  
nawet możliwe, nie pozwalają na to  
warunki lokalu: sala operacyjna

**Chcesz zapobiec klęsce analfabe-  
tyzmu — złóż ofiarę na  
DAR NARODOWY 3-GO MAJA  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 700.168.**

## Tragedia epileptyka

Omali nie zamordował kolegi

Poszło o drobiazg; o latarkę elek-  
tryczną. A omali nie skończyło się  
śmiercią człowieka.

Czesław Dzienachowski i Jan Ro-  
dziewicz — obaj zam. w Oranach —  
byli najlepszymi kolegami. Pewnego  
dnia Rodziewicz zaproponował Dzia-  
nachowskiemu partię bilardu. Obaj  
udali się do pobliskiej restauracji i  
oddali się grze. Stawka była zniko-  
ma: 50 gr. Ale demon hazardu opa-  
nował obu kolegów. Gra stawała się  
coraz bardziej namiętna, aż wresz-  
cie Dzienachowski znalazł się bez  
grosza. Pragnąc grać dalej, zapro-  
ponował partnerowi latarkę elektrycz-  
ną, jako ekwiwalent trzech stawek.  
Przegrał jedną partię, a Rodziewicz  
odmówił dalszej gry, jednocześnie  
zabierając latarkę.

Od słowa do słowa — poszły w  
ruch kije bilardowe.

Pod silnym uderzeniem Rodzie-  
wicz padł ze strzaskaną kosią  
skroniową. Nieprzmyślną ofiarę w  
stanie niemal beznadziejnym odwie-  
ziono do szpitala, gdzie przez dłuż-  
szy czas Rodziewicz walczył ze  
śmiercią, dzięki jednak gorliwym za-  
biegom udało się go uratować.

Po 6-cio miesięcznym pobycie w  
szpitalu Rodziewicz powrócił do do-  
mu. W dniu wczorajszym Rodzie-  
wicz, który, jak to się powiada, uciekł  
grabarzowi z pod łopaty, stanął  
przed Sądem Okręgowym w Wil-  
nie w roli świadka i poszkodowane-

go, gdy kolega jego, Dzienachowski,  
zasiadł na ławie oskarżonych.

Nie obwiniał kolegi, starał się,  
odwrotnie znaleźć usprawiedliwie-  
nie jego czynu.

W świetle zeznań świadków i do-  
nych z akt sprawy, Dzienachowski  
nie jest złym chłopcem, nie jest  
skłonny do awantur. Badany pro-  
downik policji miejscowej twierdzi,  
że naogół cieszy się on dobrą opiniją.  
Niestety — cierpi na zwyrodnienie  
psychopatyczne na tle padaczkow-  
ym, co zostało stwierdzone przez  
wojskową komisję lekarską, która  
na skutek tego zwolniła go z wojska.  
Na tle tego cierpienia nadchodzi  
nań chwile nadwrażliwości i wzmo-  
żonej pobudliwości, podczas których  
nie jest on w stanie rozeznawania  
swoich czynów, ani ich skutków.

Sprowadzony ze szpitala psychja  
trycznego przy ul. Letniej w charak-  
terze biegłego dr. Wittek bada oskar-  
żonego w przyległym do sali sądo-  
wej pokoju i stwierdza, że Dzia-  
nachowski istotnie cierpi na zaburze-  
nia psychiczne i w pewnych momen-  
tach stopień jego rozeznania może  
być znacznie zmniejszony.

Sąd uznał za możliwe zostosować  
względem Dzienachowskiego posta-  
nowienia art. 18 i 59 KK., dotyczą-  
cych łagodzenia kar w wypadkach  
zmniejszonej poczytalności oskarżo-  
nego i skazał go na 5 mies. aresztu  
z zawieszeniem wykonania kary.  
(mik).

## Kwesta na rzecz Bazyliki

Po długich wysiłkach i trudach  
dzieło przywrócenia Bazylice Wileń-  
skiej dawnej świetności zbliża się  
do pomyślnego końca. Droga sercu  
Polaka Skarbnica pamiątek, miej-  
sce spoczynku Patrona Wilna św.  
Kazimierza i prochów królewskich,  
żywy świadek pełnej chwały prze-  
szłości Ojczyzny — Świątynia na-  
sza już tworzy a swę podwójne. Jed-  
nakże dla ukończenia prac potrzeb-  
ne są dalsze środki pieniężne. Ce-

lem ich zdobycia. Zarząd Koła Pań  
przy Komitecie Ratowania Bazyliki  
Wileńskiej urządza w dniu 9 maja  
r. b. wielką zbiórkę uliczną i w lo-  
kalach zamkniętych i ufając nigdy  
niezawodzącej ofiarności społeczeń-  
stwa na cel powyższy zwraca się do  
wszystkich, komu sprawa podźwignię-  
cia Bazyliki jest drogą, z prośbą,  
aby i tym razem z gorącym sercem i  
chętną dłońią pędzili na pomoc  
dobrej sprawie.



**FILATELIŚCI**  
zbieracze całego świata czytają największe  
pismo filatelistyczne — najsukceszniejsze  
organ ogłoszeniowy.

„Filatelia-Kurier” administracja, Koro-  
nowo, skrytka 15, żądajcie bezpłatnie pro-  
spektów — poszukujemy współpracowni-  
ków.

zbyt mała, lokal biura, w którym  
pracuje 15 osób — jeszcze mniejszy,  
a co ważniejsze — są tylko 3 okienka,  
w których muszą być załatwiane  
wszystkie operacje.

W trakcie naszej rozmowy zbliża  
się jakaś kobiecina, idźwigając stare  
futro.

— Panie dyrektorze, taksator nie  
przyjmuje mego futra, u innych  
przyjmuje, u mnie nie. Ładne, dobre  
futro. Koty.

— Niestety, proszę panią — tłumaczy  
uprzejmie p. Sobolewski — kotów  
nie przyjmujemy; stały się nie  
modne i nikt ich nie wykupuje, nie  
możemy ponieść strat.

Zmartwiona kobiecina odchodzi.

— W zasadzie — wyjaśnia p. dy-  
rektor — nie mam wpływu na opera-  
cję taksatora, który jest pieniężnie  
odpowiedzialny za straty lombardu,  
wynikłe z czynności taksatorskich.  
Czasem jednak, w wyjątkowych wy-  
padkach idziemy na rękę klienteli  
nawet przy pewnym ryzyku. Trud-  
no. Zakład nasz nie jest nastawiony  
na zysk, a ma przedewszystkiem na  
widoku niesienie pomocy potrzebu-  
jącym.

Teraz pracujemy w warunkach  
wyjątkowo niesprzyjających. Jedną  
z największych naszych bolączek —  
to lokal. Ale chyba niedługo to po-  
trwa. Zarząd K.K.O. projektuje w  
najbliższym czasie budowę nowego  
gmachu, specjalnie dostosowanego  
do potrzeb lombardu. Wtedy wszyst-  
ko zmieni się na lepsze.

Zegnam p. dyrektora Sobolew-  
skiego życzeniami lepszego jutra dla  
tej pożytecznej placówki miejskiej.

Oby istotnie panujące dotych-  
czas stosunki uległy jaknajrychlej  
zmianie na lepsze!...

Kleofas Łazęga.



## Podziękowanie

Tą drogą czuje się w obowiązku wy-  
razić najserdeczniejsze podziękowanie Panu  
Doktorowi Napoleonowi Baniewiczowi, któ-  
ry dzięki swej wiedzy lekarskiej, tranie  
postawił diagnozę i przyspieszył powrót do  
zdrowia, oraz P.P. Siostrze Pulawskiej,  
Wojciechowskiej i Kibortównie za wielce  
troskliwą opiekę.

TERESA FELDMANOWNA.

## Ofiary

złożone w Administracji „Dzien. Wil.”.  
Inż. Br. Chałyński zł. 5.— dla wdowy  
ciężko chorej z córeczką.  
Emerytka zł. 1.— dla najbardziej potrzeb-  
ujących dzieci.  
Zygmunt Węclawowicz zł. 10.— dla  
najbiedniejszych do uznania Administracji.  
A. T. zł. 10.— na Pols. Macierz Szkolną.  
N. N. zł. 1.— na odzież dla studentów  
ogłoszonych przez „Caritas”.

Sala kina „MARS“  
Ostrobramska 5.

JUTRO  
w poniedziałek  
o godz. 8.30 wiecz.

Feodor

SZALAPIN

W programie: arie operowe,  
pieśni i romanse.  
Uwaga. Sprzedaż biletów dziś  
w kasie kina „Mars“ od godz. 12  
do 19-ej bez przerwy



Jeden z najrozkoszniejszych filmów sezonu  
w bajecznych kolorach  
TAŃCZĄCY PIRAT

Oryginalnie traktowany temat. Fantazja. — Polot. — Brawura. —  
Dowcip. — Humor. Świetna oprawa muzyczna.  
Nadprogram: Wyjątkowo piękny dodatek „Rumba“ i inne.

Polskie Kino  
Światowid

Dzisiaj pełna niefrasobliwego humoru polska komedia muzyczna p.t.  
„Amerykańska awantura“

W rol. gł. Bodo, Nakoneczna, Cwiklińska, Znicz, Sielański  
i Frenkiel. Nad program atrakcje

HELIOS

Nieodwołal-  
nie ostatni  
dzień

CZAROWNICA z SALEM  
CLAUDETTE COLBERT

JUTRO PREMIERA

Genialna IRENA Dunne w ostatnim filmie reżysera  
Ryszarda Bolesławskiego

TEODORA ROBI  
KARIERĘ

MARS

Pocz. o 2-ej Dziś ceny letnie. Balkon 30 gr.  
Parter od 50 gr. na wszystkie seanse

Mały — wielki artysta  
Jackie Cooper

DINKY

Wzruszający dramat a za-  
razem rozbrajająca humo-  
rem komedia. Nad program  
Piękna kreskówka i aktualia

HERBATA

W związku z obowiązującym nowym cennikiem sprzedajemy

Oryginalną herbatę Indyjską O.P.

w skrzynkach po 5 kg. za zaliczeniem pocztowym

po cenie zł. 14.<sup>40</sup> za 1 kg. netto

bez doliczenia jakichkolwiek kosztów  
Zamówienia będą wykonane kolejno

BEZPOŚREDNI IMPORT HERBATY  
Stanisław Lurski i S-ka  
GDYNIA

Paczka 5 kg. wynosi  
zł. 72.—  
FRANKO sklep

Gatunek  
herbaty  
gwarantowany

Dobry i tani  
gatunek herbaty  
przysparza klientów

FUTRA

Leon Łopuszański  
Zamkowa 4

PŁASZCZE damskie modele  
Wielki wybór. Leny niskie

Głusi — Original Akustik —  
to dla Was nowe życie

Podajcie odwrotnie Wasz adres, aby nasz  
przedstawiciel mógł Was odwiedzić w Wil-  
nie dnia 15 b. m.

Warszawa 1. Wilcza 53 m. 9.

ORIGINAL - AKUSTIK.



Mieszkania i pokoje

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany przy  
inteligentnej rodzinie. Garbarska 3/5 m 5.  
MIESZKANIE 3 pok. z kuchnią, przedpok.  
świetłem elektr. do wynaj. Konarskiego 40.  
W DOMU Nr. 6 PRZY UL. GIMNAZJAŁEJ  
(obok Sądu Okr. i Gimm. Orzeszkowej)  
wynajmują się świeżo ocemontowane 4  
pok. miesz. ze wszelkimi wygodami.

Letniska

LETNIKO Dwór kresowy przyjmuje let-  
ników. Zdrowa, sucha miejscowość, las,  
Wilja, — kilometr od stacji. Kaplica, poczta,  
doktor, apteka. Dobra kuchnia — dęta  
uwzględniona. Zalesie koło Smorgoń Zeb-  
rowska. —2

LETNIKO przy kolei z utrzymaniem. Las  
sosnowy. Od Wilna 40 minut koleją, tu-  
dzież organizuje się komplet chłopców w  
wieku 9—14 lat pod fachową opieką, oraz  
w Drusienkach na Pogone pokój z  
utrzymaniem. Informacje: Wilno, Zawal-  
na 1 m. 1. 926

LETNIKA po 3 pok. z kuchnią w uroczej  
miejscowości, las, woda, w stronę Zamecz-  
ka, 6 km. od Wilna. Informacje: Lipowa 4,  
tel 13-92. —2

LETNIKO w Konarach nowowbudowane  
blisko kolei, 2 miesz. po 3 pokoi, przed-  
pokój i kuchnia. 2 miesz. po 2 pok. przed-  
pokój i kuchnia, ul. Emilji Plater dom Ju-  
rewicza.

LETNIKO przy Zielonym Jeziorze, cu-  
downa miejscowość 3 pokoje z kuchnią  
mogą być wydane pojedynczo, produkty na  
miejscu. Dojazd autobusem. Inform. Mic-  
kiewicza Nr. 19 m. 8 od 10—12 i 2.30 do  
3 popołudniu. 947

Nauka

STUDENT bez środków utrzymania prosi  
o jaką pracę dorywczą, dobry ogrodnik  
wszystkich działów. Zgłoszenia do Adm.  
„Dzien. Wil.“ pod „Pomoc studującemu.“  
938—5

INSTYTUT GERMANISTYKI Z-k Sw. Mi-  
chałki Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium  
Szkoł).

STUDENT U. S. B., fachowy korepetytor,  
udziela lekcji z matematyki, fizyki i che-  
mii. Ceny przystępne. Zarzeczna 7—5.

STUDENT U. S. B. udziela lekcji w zakr.  
gimn., specjalność niemiecki, łacina, ma-  
tematyka. Adres w adm. „Dzien. Wil.“

STUDENT U. S. B. przygotowuje jak rów-  
nież udziela lekcji z zakresu gimnazjum z  
wynikiem gwarantowanym — może być  
za mieszkanie lub obiady — zgłoszenia do  
Administracji „Dzien. Wil.“ pod korepe-  
tytor.

Kupno i sprzedaż

27 HA ZIEMI z budynkami i inwentarzem,  
4 km. od Jaszyn i 25 km. od Wilna do  
sprzedania. Informacji udziela Bank Wła-  
ścicieli Nieruchomości, Wilno, Mickiewi-  
cza 22. 892

KILKA DOMÓW, majątek i młyn sprze-  
daje się. Inform. Tatrzańska 2-b m. 2. 942

SKLEP spożywczy sprzedam, względnie  
przyjmę spółnika. Adres w administracji.

KAJAK dwuosobowy, nowy model sprze-  
dam niedrogo, ul. Strycharska 12—3. 944-3

FOLWARK 123,5 h w 16 km. od Wilna,  
pięknie położony na samej Wilji i szosa  
sprzedam. Wilno, ul. Połocka Nr. 9 m. 9.

PLAC 825 m<sup>2</sup> na Zwierzyniecu w pobliżu ul.  
T. Zana do sprzedania tania. Informacje:  
Zakretowa 15—6, godz. 15—17.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, 9-go maja 1937 r.

8.00 Sygnał czasu i pieśń. 8.03 Gazetka  
rolnicza. 8.21 Muzyka. 8.27 Rozmaitości rol-  
nicze. 8.35 Pieśni poranne. 8.50 Dzień por.  
9.00 Transm. z kość. Sw. Krzyża. 10.30 Poc-  
cini: Opera Cygania. 11.57 Sygnał czasu  
i hejnał. 12.03 Transm. ze studia R. P. na  
Międzynarodowych Targów Poznańskich.  
13.00 Co się dzieje w Wilnie — pog. 13.12  
D. c. poranku z Targów. 14.00 Reportaż z  
życia. 14.30 Kapela ludowa Feliksa Dzier-  
żanowskiego i chór Alojzego Zaremby.  
15.30 Jak zwiększyć wydajność naszych są-  
dów — pog. 16.00 Oj dziś, dziś dana, dana.  
16.10 Audycja świetlicowa. 16.20 Pieśni lud-  
owe w opracowaniu chóralnym. 16.25  
Wzmowanie słuchowiska „Zona Lota“ J.E.  
Skiwskiego. 17.00 Podwieczorek przy mikro-  
fonie — transm. z Bristolu. 17.55 Pogdan-  
ka aktualna. 18.00 D. c. podwieczorku.  
19.00 Kultura czytania — szkic literacki.  
19.20 Koncert zyczeń. 20.00 Wiadomości  
sportowe ze wszystkich Rozgłośni. 20.40  
Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wiecz.  
21.00 Na zielone trawce — rewia majowa.  
21.30 Utwory Aleksandra Skriabina w wyk.  
Józefa Smidowicza. 22.00 Transm. zakoń-  
czone VII raidu motocyklowego. 22.15 Koncert  
rozrywkowy i taneczny. 22.55. Ostatnie  
wiadomości dziennika radiowego.

Z za kotar studio

NIEDZIELNA MUZYKA RADIOWA  
w domach radiosłuchaczy.

Niedzielne programy Polskiego Radia  
układane są pod znakiem rozrywki i weso-  
łości. Muzyka radiowa w dn. 9 maja wpro-  
wadzi miły nastrój do domów radiosłucha-  
czy. Przedpołudnie wypełni „Poranek“ mu-  
zyczny o godz. 12.03 transmitowany ze  
studia radiowego na „Targach Poznań-  
skich“ o programie złożonym z utworów  
lekkich w różnorodnym wykonaniu. Biorą  
w nim udział śpiewacy, zespół dwuforte-  
pianowy, chór i orkiestra. Niedzielny pro-  
gram przewiduje ponadto koncert Kapeli  
ludowej Dzierżanowskiego z udziałem  
Chóru Zaremby o godz. 14.30. Kilka audy-  
cji muzyki lekkiej i tanecznej z płyt, kon-

cert Wileńskiej Orkiestry rozrywkowej o  
godz. 22.15 i „Podwieczorek przy mikrofo-  
nie“ o godz. 17.00 do 19.00 z udziałem  
świątecznych solistów — jest zapowiedzią po-  
godnej niedzieli radiowej.

W niedzielnym programie znajdują ra-  
diosłuchaczy również dwa koncerty o cha-  
akterze poważniejszym. Będzie to o godz.  
19.20 koncert z pięt, obejmujący „Niedo-  
kończoną Symfonię“ h-moll Schuberta w  
najnowszym nagraniu — w wykonaniu fil-  
harmoników wiedeńskich pod dyr. Bruno  
Waltera. Poza tym o godz. 21.30 Józef Smi-  
dowicz wykona przed mikrofonem szereg  
utworów Skriabina.

NA ZIELENEJ TRAWCE  
Wesoła audycja radiowa.

Aktualny wiosenny dialog Szczepka i  
Tonka, monolog pana Stroncia, piosenki  
Henryka Zbierzchowskiego, skecz Zandera  
pt. „Sciany mają uszy“ — złożą się na weso-  
łą rewii majową pt. „Na zielonej trawce“.  
Muzyka do audycji, która się odbędzie  
dn. 9 maja o godz. 21.00 opracował Cze-  
staw Halski.

DRAMAT HENRYKA IBSENA  
„MAŁY EYOLF“  
w Teatrze Wyobraźni.

Dramaty Henryka Ibsena kilkakrot-  
nie znajdowały już miejsce w repertuarze  
Teatru Wyobraźni: Tym razem tj. dn. 10  
maja o godz. 21.00 nadany zostanie frag-  
ment „Małego Eyolfa“ w opracowaniu dr.  
Tymona Terleckiego. Dzieło to napisał  
dramaturg norweski, mając już prawie 70  
lat. Dramat „Mały Eyolf“ odznaczający się  
przejmującym liryzmem, skupionym nastro-  
jem i kameralnością jest jakoby predesty-  
nowany do interpretacji radiowej. Jest to  
tragedia trojga ludzi, której osi jest los  
dziecka kaleki. Mały bohater, ukazawszy  
się w pierwszym akcie, nad dalszymi sce-  
nami unosi się jako wspomnienie, jako  
wzruszający niestanny, by stać się wreszcie  
źródłem moralnego odrodzenia dwojga lu-  
dzi. Opracowanie radiofoniczne utworu,  
które objęło także całkowitą rewizję prze-  
kładu idzie po linii usunięcia na plan dal-  
szy motywów fantastyczno-symbolicznych,  
a wysunięcie sensu psychologicznego i  
moralnego „Eyolfa“.

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO - INSTALACYJNA

„BUDOWA“

DZIAŁ BUDOWLANY DZIAŁ ELEKTRO-TECHNICZNY  
DZIAŁ WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNY.

Porady prawno - techniczno - budowlane. Projekty, kosztorysy, nadzór tech-  
niczny. Terminowe kopiowanie planów i rysunków na rotacyjnej kopierce  
elektrycznej.

ul. Zamkowa 18

telefon 25-23

Została otwarta

KAWIARNIA-RESTAURACJA

w Ogrodzie Bernardyńskim

Poleca smaczne i zdrowe śniadania, obiady i kolacje. Gra orkiestra

Dla turystów i wycieczek 10 proc. zniżki

Ceny niskie

Obsługa kulturalna



KLAWIOL  
•AP. KOWALSKI•  
USUWA  
ODCISKI  
I ZGRUBIENIA SKÓRY

SOL KLAWIOL ZAPOBIEGA WSZELKIM  
DOLEGLIWOŚCIOM NÓG

POSESJA 2 DOMY murowany i drewniany  
na własnej ziemi 816 sąż. z ogrodem owo-  
cowym do sprzedania w centrum Landwa-  
rowa przy ul. Kościelnej 23. Informacje na  
miejscu. 939—6

DO SPRZEDANIA srebro stołowe pełny  
komplet. 12 osob. skrzynia około 100 st.  
Okazyjnie tania. Adres w Administracji  
„Dziennika Wil.“.

Praca zaofiarowana

POTRZEBNY współnik do uruchomienia  
cegłelni. Oszmiana, Piłsudskiego 35 m. 2.

Praca poszukiwana

SIOSTRA z długoletnią praktyką szpitalną  
i prywatną przyjmuje dyżury oraz wykonu-  
je wszelkie zabiegi pielęgniarskie. Poważ-  
ne referencje. Wilno, ul. Wilkomińska  
Nr. 3 m. 8 vis à vis Kościoła Sw. Rafała.

PSZCZELARZ ogrodnik z długoletnią prak-  
tyką pszczelnictwa i ogrodnictwa, poszu-  
kuje posady od zaraz, dobre świadectwa  
Wilno, ul. Zakretowa 42 m. 1-a dla M. S. S.  
Michał Rynkowski.

KUCHARZ poszukuje pracy, posiada świa-  
dectwa i dyplom ul. Jelenia 3—9.

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wycho-  
wawczynie, bony i wszelkiego rodzaju  
szlubi domową poleca Wojew. Biuro Fun-  
duszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

MŁODA inteligentna panienka absolw.  
Szkoły Przem. Handl., umie dobrze czy-  
tać, przyjmuje z wdzięcznością każdą pracę —  
najchętniej jako bona wychowawcz. do  
dzieci, względnie za służącą do solidnego  
domu. Posiadam b. dobre referencje. Ła-  
skawe oferty do admin. „Dz. Wil.“ sub  
„praca“. 928—5

NARODOWIEC-ROBOTNIK oboczony ro-  
dziną przyjmie jakąkolwiek pracę fizyczną  
na stałe lub dorywczo, ul. Zamkowa 11 m.  
21 u Kaczyńskiego.

MILIONY KOBIEC  
NA CAŁYM ŚWIECIE  
STOSUJE SKAWNE KOSMETYKI

CEDIB PARIS

•PUDRY•KREMY•TUSZ DO RZES•ROŻ  
POMADKA DO UST•MLECZKA•

Zadajcie w najbliższej perfumierii lub drogerii bezpłatnej broszury  
Cedib o indywidualnej i racjonalnej pielęgnacji skóry.

Nasz Inst. Kosmetyczny J. HRYNIEWICZOWA, Wilno, Mickiewicza 1.



W zawrotnym tempie życia  
dobrze rekordów, zdobywcy —  
bije wszystkie rekordy  
kto dobrze czas liczy

ZEGARKI NAJLEPSZE GWARANTOWANE

W. JUREWICZ Mickiewicza 4,  
tel. 25-15 w Wilnie



Już nadeszły ostatnie nowości materiałów  
na sezon wiosenny i letni.

W. DOWGIAŁŁO  
ul. 6-to Jaska 6  
tel. 22-35.



LE NARCISSE BLEU  
de Mury  
PERFUMY, PUDER  
i WODY KOLONJKIE

POLECA POLSKI SKŁAD APTECZNY  
Farm. WŁAD. TRUBIŁŁY  
Wilno, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej  
Specjalność zioła lecznicze.

POMÓŻMY  
BLIŹNIM  
PORZUCONA  
przez męża z dwój-  
giem dzieci 1 1/2 roku  
i 8 lat, bez żadnych  
środków do życia  
prosi o jakąkolwiek  
pomoc. J. Jasiński-  
go 1—12 Witko Emil-  
ja lub do adm. „Dz.  
Wil.“.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, szóstymiesięcznie zł. 12 gr. 50. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty al. 1.— za mm. jednoesp., nekrologi 40 gr. za tekstem (10 łam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo duże zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń niżej.

